

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PIŚMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.
Redaktorzy i Redakcja nie zwracają

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

edakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

to czekowe P. K. O. Nr 160-31

Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, piątek 16 września 1932

Nr. 213

Zwycięstwo stanowiska polskiego w Stresie

Polski nie można wykluczyć z środkowo-europejskich zagadnień preferencyjnych

Stressa 15. 9. (PAT). Dyrektor departamentu i zarazem przewodniczący stałego komitetu studjów bloku państw rolniczych p. Adam Rose udzielił korespondentowi PAT.a. wywiadu na temat francusko-niemiecko-włoskiego projektu rewolucyjacji cen zboża.

Wspólny projekt konwencji o rewolucyjacji cen zboża, przedstawiony przez delegację francuską, niemiecką i włoską zasługuje z punktu widzenia interesów państw rolniczych na szczególną uwagę. Postulat cel preferencyjnych dla zboża wysuwany przez blok państw rolniczych, a zwłaszcza przez państwa naddunajskie o tyle nigdy nie może dać pełnych wyników, że znaczna część zboża wchodzi do państw wolnego handlu, nie mogących dać preferencji celnych. Nowy projekt zmierza do premjowania takiego zboża w tym celu, aby jego cena w kraju eksportowym mogła być podniesiona do poziomu ceny zboża, idącego na rynek, udzielającej preferencji. Suma na ten cel będzie wynosić około 100 milionów franków szwajcarskich i ma być zmobilizowana przy pomocy funduszy powstałych z opłat państw, nie udzielających preferencji. Projekt ten jest niewątpliwie cenny i z naszego punktu widzenia jest rzeczą ważną, że nie wkradnie się w przeciwnieństwie do projektu dawniejszego i Polski. O ile uda się go rozszerzyć także na żyto, praktyczne jego znaczenie dla naszej polityki zbożowej osłabi naturalne znaczenie.

W każdym razie najważniejszym jest, że zwyciężyło nasze zasadnicze stanowisko, że Polski nie można wykluczać z żadnych środków-europejskich kombinacji preferencyjnych.

O ile projekt utworzenia międzynarodowego funduszu dla walki z kryzysem wschodnioeuropejskim dojdzie do skutku, to jest to piękny przykład międzynarodowej współpracy. Czy jednak dojdzie on do skutku tego przewidzieć nie można.

Fundusz stabilizacyjny Projektu francuskiego nie chce poprzeć Anglija

Stressa, 15. 9. (PAT). Komitet finansowy konferencji w Stresie dyskutował francuski projekt międzynarodowego funduszu, nazwanego przez autorów stabilizacyjnym. Celem tego funduszu miałoby być przyczynienie się do stopniowego zniesienia ograniczenia dewizowego drogą wzmocnienia rezerw dewizowych banków emisyjnych. Według projektu, wysokość, warunki, termin i cele pożyczek, udzielanych z funduszu banków emisyjnych, byłyby określone każdorazowo, tak, że pożyczki te mogłyby służyć także do odmrożenia portfeli rolniczych zgodnie z projektem.

Egzotyczny minister Gościem min. Zaleskiego

Warszawa, 15. 9. (PAT). Dn. 16 b. m. przyjeżdża do Warszawy minister spraw zagr. Persji Foroughi Chan, który spędzi w Warszawie dobę jako gość p. ministra spraw zagr. Zaleskiego. Minister Foroughi udaje się do Genewy.

Plk. Kominkowski naczelnikiem Wpzd. Personal. w Ministerstwie Komunikacji

(o) Warszawa, 15. 9. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że zastępca szefa biura personalnego M. S. Wojsk. ppik. Kominkowski wymieniony jest jako kandydat na stanowisko naczelnika wydziału personalnego w Ministerstwie Komunikacji.

przyjętym na konferencji bloku rolnego w Warszawie. Fundusz miałby być zasilany udziałem wszystkich państw europejskich. Kwestje techniczne miałyby być powierzone bankowi rozrachunków międzynarodowych, lecz fundusz miałby stanowić oddzielną osobę prawną.

W dyskusji kilku delegatów projekt poparło, natomiast delegat angielski oświadczył, że Wielka Brytania nie mogłaby uczestniczyć w

funduszu. Wogóle można stwierdzić, że Wielka Brytania ustosunkuje się do wszystkich projektów wysuniętych w Stresie z daleko idącą rezerwą i nie chce uczestniczyć w pomocy dla państw Europy środkowej i Wschodniej. Zdanem delegata angielskiego, państwa te przede wszystkim powinny obniżyć swe taryfy celne. Komisja finansowa odroczyła się obecnie do piątku, powierzając delegatowi holenderskiemu opracowanie raportu.

20 milionów złotych chcą ulokować banki holenderskie w Polsce

(o) Warszawa 15. 9. (tel. wł.). Do Warszawy przybył przedstawiciel banków holenderskich z propozycjami pożyczkowania i planem sfinansowania szeregu inwestycji w Polsce

Holandja zrażona zamrożeniem kapitałów w Niemczech szuka obecnie lokaty dla swych kapitałów w Polsce. W tej chwili toczą się rokowania o sumę 5 milionów guldenów (20 milionów złotych)

Pierwsze pożyczki banki holenderskie przeznaczają dla Gdyni i Rzeszowa, dalsze dla innych miast polskich. Propozycje ograniczają się chwilowo do pożyczek

na budowę dróg, kanalizacyj, wodociągów i t. p.

Pożyczki mają być wypłacane po kursie 100 za 100, przy oprocentowaniu połowy na 6 i pół proc. połowy na 7 proc. Okres amortyzacyjny przewiduje się na 10 lat.

70 procent skryptów dłużnych opiewać będzie na złote, a 30 proc. na guldeny.

Według obiegających pogłosek rokowania Holendrów z przedstawicielami miast i czynnikami rządowymi są b. zaawansowane.

Nowa groźba dla pokoju świata P. W. w Niemczech pod wspólną komendą

Berlin 15. 9. (PAT). Rozważany oddawna przez generała Groenera plan zjednoczenia związków sportowych i przysposobienia wojskowego młodzieży został zrealizowany drogą dekretu prezydenta Rzeszy, ustanawiając kuratorjum nad wszystkimi związkami przysposobienia wojskowego młodzieży. Przewodniczącym w tym kuratorjum został minister spraw wewn. Rzeszy, na wiceprezesa zaś powołano Edwina von Stuelpnagela, byłego komendanta orkiestry wojskowej w Dreźnie. Kuratorjum będzie rozaczało nadal opiekę nad wszystkimi związkami przysposobienia młodzieży z wyjątkiem komunistów. W rezultacie swych zmian kuratorjum współdziałać ma

w ścisłym kontakcie z rządami krajów związkowych. Na sfinalizowanie tej akcji przeznaczono półtora miliona, przewidzianych na ten cel w budżecie.

Berlin, 15. 9. (PAT). „Lokal Anzeiger” donosi, że na Śląsku niemieckim w powiecie wołoskim w odległości około 13 km. od granicy polskiej założona została z funduszy pomocy pierwsza kolonia żołnierska. Przy poparciu finansowym rządu Rzeszy zakupić ma 500 mórg ziemi, na których mają się osiedlić niemieccy żołnierze frontowi. Powstało już 13 osad. Osady te pozostają pod kontrolą śląskiego towarzystwa ziemskiego.

Dwuminutowa cisza niechaj zalegnie całą Polskę w dniu pogrzebu ś. p. Żwirki i Wigury

Warszawa, 15. 9. (T. wł.). Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej wystąpił z inicjatywą uczczenia pamięci ś. p. Żwirki i Wigury dwuminutową ciszą w całym kraju w dniu pogrzebu, t. j. 15 b. m. o godz. 12 w południe.

Warszawa 15. 9. (PAT). Trumny ze zwłokami ś. p. por. pil. Żwirki i in. Stanisława Wigury pokryte flagami o barwach narodowych spoczywają na katafalkach otoczonych kwieciami i zielenią w dolnym kościele św. Krzyża. U stóp katafalków złożono wiele wieńców.

Od samego rana tłumy publiczności defilują przed trumnami, oddając hołd poległym lotnikom. Krakowskim Przedmieściem i przed kościołem św. Krzyża przeciągają tłumy publiczności.

Dzisiaj rano trumny ze zwłokami lotników

przeniesione zostaną do kościoła górnego, gdzie ustawione zostaną obok siebie w nawie głównej. O godz. 10-ej rano ks. biskup polowy Gall odprawi nabożeństwo żałobne, po czym po egzekwacjach i kazaniu odbędzie się pogrzeb.

Ulice Żwirki i Wigury

Warszawa 15. 9. (PAT). Celem trwałego uczczenia pamięci bohaterów lotników polskich ś. p. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury magistrat miasta stoł. Warszawy uchwalili wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o nadanie jednej z ulic Warszawy nazwy ulicy im. Żwirki i Wigury. Ponadto magistrat wystąpi z wnioskiem o przyznanie 3.000 zł na rzecz funduszu im. por. Franciszka Żwirki i o ustanowienie stypendjum im. inż. Stanisława Wigury w kwocie 3.000 zł.

Sosnowiec 15. 9. (PAT). W dniu dzisiej-

Hindenburg do Göringera Urzumanie dekretów i pozostawienie u steru rządu Papena

Berlin, 15. 9. (PAT). Na list przewodniczącego Reichstagu Goeringera odpowiedział wczoraj prezydent Rzeszy Hindenburg pismem, w którym oświadczył, że uchwały, przyjęte przez parlament Rzeszy po wręczeniu dekretu, rozwiązującego uważa za sprzeczne z konstytucją i bezprzedmiotowe i że wobec tego nie zamierza wyciągać z nich konsekwencji. Tem samym dzienniki mają zamknąć polemikę w sprawie konfliktu między prezydentem Reichstagu a rządem Papena. W praktyce OZNACZA TO UTRZYMANIE DEKRETU GOSPODARczo-FINANSOWEGO I POZOSTANIE U STERU RZĄDU P'APENA.

Wczoraj po poł. ponownie zebrała się komisja ochrony praw parlamentu celem zajęcia stanowiska wobec decyzji prezydenta Rzeszy. Widoczne są przytem starania, ażeby skłonić narodowych socjalistów do uchylecia przyjętego przez komisję wniosku, uznającego głosowanie w Reichstagu za nieważne. Tym sposobem miałoby to zlikwidować konflikt między parlamentem a rządem von Papena.

Jeden miliard zamiast jedenastu

chce zapłacić Europa Ameryce

Wiedeń, 15. 9. (PAT). „Neue Wiener Abendblatt” donosi, że europejscy rzeczoznawcy finansowi opracowują propozycję pod adresem Ameryki. Propozycja ta przewiduje zapłacenie jednego miliona dolarów na rzecz Stanów Zjedn. zamiast 11 miliardów, które państwa europejskie winne są razem Ameryce. Angielski rzeczoznawca finansowy dyrektor banku angielskiego Norman Montagu przedstawił już bankierom amerykańskim plan powyższy i poinformował także o nim rząd amerykański.

Suma jednego milarda dolarów ma być uzyskana drogą pożyczki amerykańskiej, emitowanej na 4 i pół proc. W ten sposób długi międzykoalicyjne byłyby skomercjalizowane. Zapłata opiera się na umowie lozańskiej i zawiera ten sam stosunek między długami i spłatą końcową, mianowicie 100:10. Europa zdecydowana jest, jak zapewniają w Nowym Jorku, nie płacić nic ponad 1 miliard dolarów.

„Bohaterowi podniebnych szlaków rodzinne Wilno”

Wilno 15. 9. (PAT). Delegacja wileńska-go komitetu uczczenia pamięci por. Żwirki i inż. Wigury, która dziś pod przewodnictwem wicewojewody Jankowskiego i prezydenta miasta Maleszewskiego wyjeżdża do Warszawy celem wzięcia udziału w uroczystym pogrzebie — wiezie ze sobą dwa piękne wieńce, ozdobione szarfami z samodzielnymi o barwach regionalnych. Na szarfach wieńca dla ś. p. por. Żwirki widnieje napis „Bohaterowi podniebnych szlaków rodzinne Wilno”. Na szarfach wieńca dla ś. p. inż. Wigury: „Temu, który przysporzył blasków polskim skrzydłom — Wilno”.

Planowana ofensywa na Pomorze

Przed paru dniami podaliśmy tekst odpowiedzi francuskiej na notę zbrojenia Niemiec. Kategorie „nie” Herriota wzbudziło naturalnie opinie niemiecką, która, pomimo walk partyjnych znajdujących swój wyraz w humorystycznej parlamentarnej pantominie Goeringa z Papenem, nie przestaje śledzić wyników swych posunięć taktycznych na terenie polityki międzynarodowej.

Sprawa „zbrojeń” okazuje się orzechem twardszym do zgryzienia niż się początkowo zdawało. „Reperacje” poszły gładko „zbrojenia” idą oporniej, a za zbrojeniami jak wiadomo idzie z kolei „Pomorze.”

„Pokojowe” rozmówiane w pokoju, zgodzie i miłości bliźniego Niemcy nie mają — jak twierdzą — najmniejszych agresywnych zamiarów. Mówią zatem o „pokojojowej” „przyjacielskiej” „serdecznej” rewizji granic.

„Na wypadek” gdyby Polska nie chciała oddać Pomorza, przygotowują plebiscyt a potem bomby i armaty.

Ten punkt programu, do którego Niemcy po „załatwieniu zbrojeń” mają zamiar przystąpić odbywać się ma w myśl zgóry ułożonego planu drogą plebiscytu, który ma nastąpić za trzy lata, bo tak chcą Niemcy i tego domagać się będą w Genewie.

Niezwykle jasne światło na „najbliższe” prace, do których Niemcy mają przystąpić po załatwieniu sprawy zbrojenia — w czym im przed kilku dniami przeszkodził Herriot — rzuca niesłychanie wprost bezczelne enuncjacje Zamieszca w Nr. 13 pismo „Ostgrenze” „My Niemcy, oskarżamy Polskę, że cały milion Niemców wysiedliła z Pomorza i Poznańskiego! Polska okazała się niegodna (!) ogromnego rozszerzenia swych granic i dlatego musi oddać te tereny plebiscytowi, którego się domagamy. Nasze stanowisko polityczne, umocnione w dwadzieścia lat po Wersalu daje nam prawo (!!), aby pomimo wszystkich sztuczek Brianda i Herriota z dwujęzycznym Galeskim (? pewnie Zaleskim) bezwarunkowo odrzucić wszelkie Locarno Wschodnie. Nie wiemy gdzie w naszej Marchii Wschodniej najgłośniejszemu odbije kamień plebiscytu, i gdzie znajdzie najgłębszy wyraz pokojowy rewizja traktatu Wersalskiego między dwoma sąsiadującymi państwami, które muszą współżyć z sobą. Gdybyśmy już posiadali tę wysokość zbrojeń, o której jeszcze walczymy — to jeszcze w lutym miałyby miejsce plebiscyt w Kłajpedzie, którą każe litewski chciał wchłonąć, wówczas i królowa Bałtyku (— Gdańsk) stałaby wobec plebiscytu... i polski Komisarz Generalny musiałby kufry pakować! Jeżeli to przedko nie nastąpi to Gdańsk się spolszczy niedostrzegalnie i bezboleśnie, bo był jego gospodarzy niszczone jest powoli lecz pewnie przez Gdynię opartą na wszelkich politycznych i gospodarczych pomocach państwowych.

„W roku 1935 ludność zagłębia Saary będzie musiała w myśl 49 art. traktatu Wersalskiego przeprowadzić plebiscyt, i wypowiedzieć się, czy chce należeć do Niemiec czy do Francji.

„I Polska — czytamy dalej — będzie musiała (!) pod naciskiem Rady Ligi Narodów (!!) przeprowadzić PLEBISCYT W POZNAŃSKIM I NA POMORZU — POMIMO WSZELKICH DEMONSTRACJI NA „ŚWIĘCIE MORZA” I wszelkich naukowych uzasadnień swych praw do Prus Wschodnich. Po tym korzystnym (!) dla Niemiec plebiscycie na starych niemieckich terytorjach — musi nastąpić pokojowa kolonizacja w porozumieniu między Polską a Niemcami (!!) Taka pokojowa „Umsiedlung” — byłaby przecież zabawką dziecinną w porównaniu z uciskiem miliona Niemców w Polsce (!)

„Aby zaś nigdy nie zaistniała żadna „kwestja polska” w Prusach, każdy Polak osiedlony na tych ziemiach po roku 1918, któryby nie chciał dobrowolnie wyjechać, będzie do tego zmuszony za zwrotem odszkodowania (co za łaska) i może

emigrować w głąb Polski do Galicji i Kongresówki. Niemcy zaś osiedleni w średnim biegu Wisły, w Łodzi, na WOŁYNIU I NA UKRAINIE, musieli by na ich miejsce przybyć. Ulegną oni prędzej czy później polonizacji, dlatego należy pociągnąć niemieckie placówki w porę sięgnąć! „Polska zaś przez umieszczenie polskich kolonistów przesiedlonych tu z Pomorza i Poznańskiego na bardziej ściśniętym terytorjum stanie się prawdziwym państwem „narodowym” któremu dziś nie jest!”

Zdecydowana odprawa Po odpowiedzi Herriota

Cała prasa francuska aprobuje w słowach pełnych uznania odpowiedź Herriota na notę niemiecką, podkreślając jej umiarkowany ton i kurtuazyjną formę. Zdaniem dzienników, tego rodzaju sposób przypomnienia, iż Francja zawsze gotowa jest do rokowań, mających na celu rozbrojenie, czego dala dowody w postaci licznych ofiar, jak również umożliwienie późniejszych rokowań odpowiadają całkowicie opinii publicznej narodu francuskiego. Nawet pisma, które w ostatnich dniach zarzucały Herriotowi, iż nie odpowiedział Niemcom poprostu kategorycznym „non possumus” i zgodził się na niedopuszczalną dyskusję, stają dziś na stanowisku rządu, uważając za dobre, że w odpowiedzi francuskiej sprawa została ujęta w sposób, zabezpieczający w każdym punkcie dobre prawa Francji.

Polska rozstrzygnie o przyszłości Europy

Sensacyjna książka pisarza niemieckiego

Coraz bardziej wzmacniające się stanowisko Polski na terenie międzynarodowym, wielokrotne wystąpienia Polski nacechowane duchem szczerze pokojowym, dzięki którym zajęła ona przodujące miejsce w wielu kwestiach — postawiły Polskę w rzędzie państw, z którymi czynniki miarodajne polityki międzynarodowej muszą się liczyć poważnie i z którymi głębiej i dokładniej zapoznać się pragnie opinia publiczna. To też w ostatnich czasach ukazało się wiele cennych prac o Polsce, w różnych krajach. Wśród głosów obserwatorów życia i rozwoju państwowości Polski, zwłaszcza w zestawieniu z elukubratami prasy niemieckiej po ulaskawieniu „bohaterów” potempskich, na uwagę zasługuje sensacyjna broszurka, która w ostatnich dniach ukazała się w Berlinie. Broszurka ta, p. t.: „Die polnische Frage” (druk.: G. Moench, Friedberg-Hess) napisana została przez Fritza Sellina.

Jako motto postawił Sellin na czele swych wywodów hasło: „Kwestja polska rozstrzygnie o przyszłości Europy”!

Fritz Sellin, jak łatwo wyzyskać między wierszami można, to był pruski oficer sztabowy, wywodzący się ze starej szlacheckiej rodziny. Do napisania swej publikacji zabrał się ze sumiennnością i z obiektywizmem. Ta

Oto plany, których urzeczywistnienie zostało narazie „wstrzymane” z powodu odmowy francuskiej na żądania zbrojeniowe niemieckie, poprzedzające jak wiadomo „prace” przygotowania do odebrania Polsce Pomorza.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ofensywę zatrzymania słowa do zbrojeń będą Niemcy prowadziły dalej, z tem większą furją. Trzeba jednak w Polsce myśleć o tem nieustannie, jaki jest ciąg dalszy odwetowego programu i do tej nieubłaganej walki o ziemię pomorską

„Manchester Guardian” wskazuje, że jeżeli Francja i Polska nie mają zaufania do Niemiec obecnie i zaniepokojone są dążeniami Niemiec tak dalece, że sprzeciwiają się każdemu ograniczeniu swoich sił zbrojnych, to tembardziej nie mogą być spokojniejsze i bezpieczniejsze, o ile Niemcom Papenów i Schleicherów przyzna się prawo częściowego zbrojenia. Takie załatwienie musi w tych krajach wywołać jeszcze bardziej wzmożoną akcję na rzecz wzmacniania swoich sił zbrojnych.

„Manchester Guardian” konkluduje przeto, że nie można się zgodzić na najmniejszą nawet koncesję dla Niemiec na rzecz ich zbrojeń i należy iść jedynie i wyłącznie po linii skutecznego ogólnego rozbrojenia.

rzeczowość pozwoliła mu ustalić, że pokojowi Europy zagrażają dwa zasadnicze problemy: 1) antagonizm Niemiec wobec Polski — i 2) propaganda rosyjskiego bolszewizmu.

Sellin kreśli międzynarodową sytuację Polski, ściśniętej w kleszcze niemiecko - bolszewickie, zamacza karygodne zapomnienie o olbrzymiej zasłudze Polski, która w r. 1920 piersiami swych bohaterów żołnierzy ostoiła zachodnią Europę przed zalewem bolszewickim ratując kulturę chrześcijańską.

Głównym trzonem wywodów Sellina jest dowód, przeprowadzony przezeń na podstawie wyłącznie niemieckich źródeł, że Pomorze mimo niesłychanych metod germanizacyjnych, — językiem i kulturą wiekową są integralną częścią Polski. Osobno rozpatruje Sellin sprawę Prus Wschodnich i — na podstawie materiału statystycznego — określa spokojnie pozycję tej prowincji niemieckiej w ogólnym bilansie polityki europejskiej.

Broszura Sellina jest prawdziwym „zdarzeniem” politycznym i powinna na opinie zagraniczną wywrzeć odpowiedni wpływ. A może spełni się i to, co pisze Alfred Falk („Allg. Rundsch.” 3. 9. 32 r.), może Sellin zdola: „wbić w głowy niemieckie prawdę o tak strasznie oczernianej Polsce”...

przygotować się z całą konsekwencją i trzeźwą, zimną, obrachowawszy rozumnie odpornością.

W systematycznej akcji niemieckiej, wymierzonej w stronę Pomorza, jest określona metoda, metoda, która ma ostateczny cel na oku: odwet. „Plebiscytowe” pomysły na Pomorzu zbyt są humorystyczne, aby je traktować na serio. Poza nimi jednak kryją się przejrzyste cele i propagandzie niemieckiej chodzi o to, aby Pomorze przedstawić jako swarliwą niezgodną w sobie. „Ostgrenze” wyraźnie przeciw pisze o „antagonizmie dzielnicowym”

Te to fantazje i urojenia niemieckie, które, niestety, znajdują niejednokrotnie dobrą pożywkę w prasie opozycyjnej, zwłaszcza z pod znaku Stronnictwa Narodowego. Ten bowiem odłam prasy w walce politycznej na terenie pomorskim nie przebiera w środkach, zapominając o tem, że po tamtej stronie notują skrzętnie każde odchylenie od zasady, która powinna obowiązywać wszystkich na Pomorzu, od zasady i jednolitego frontu działania i pracy.

Ta świadomość i zrozumienie obowiązków narodowych, które nie tak dawno znalazły pełny manifestacyjny wyraz na „Święcie Morza” musi przeniknąć całe społeczeństwo. Bieg zdarzeń dzisiejszych narzuca nam obowiązki, które należy spełnić jaknajlepiej, tem więcej, gdy plany naszego wroga, zmierzające do nowego ataku na Pomorze są nam już wiadome i rzucają się z całą wyrazistością w chwili obecnej.

Bez przerwy powtarzać będziemy, że jedyną prawdą pomorskiego życia jest konieczny nakaz obywatelskiej i patriotycznej konsolidacji wszystkich czynników społecznych przy jednym wspólnym sztandarze państwowym, mocniejszym od wszelkich partyjnych godeł i chorągiewek. Na terenie pomorskim, wystawionym na pierwszy atak wroga, obowiązywać musi zawsze nie tylko czujność lecz realna, pozytywna praca. Ci, którzy nie chcą zrozumieć tych zadań, tej służby państwowej, jaka na ziemi pomorskiej odbywać się musi z dnia na dzień, bez przerwy, źle świadczą o sobie. Na każdy objaw życia pomorskiego propagandą niemiecką reaguje szczególnie silnie. Zbyt wiele mieliśmy i mamy na to dowodów, aby o tem nie wiedzieć.

Wymowne ogłoszenie

W niemieckim „Militär-Wochenblatt” z 18 ub. m. ukazało się na całej stronie ogłoszenie tej treści:

„Sprzęty wojenne wszelkiego rodzaju, 105 mm haubice polowe — Vickers-Armstrong na platformach motorowych mocnej, zabezpieczającej przed wstrząsami konstrukcji. Waga całkowitego urządzenia na pozycji strzelniczej — 2197 kg. Szybkość początkowa pocisku — 610—460—220 mtr na sekundę. Waga zamku działa — 15 kg. Maksymalny promień działania — 13200 mtr. Vickers — Armstrongs — Limited. Vickers House, Broadway, London SW. 1. Engl.”

Widocznie angielska firma zamierza zawczasu przygotować sobie wojenny rynek zbytu na wypadek, gdyby Niemcy uzyskały „równouprawienie” w dziedzinie zbrojeń.

Reichstag pod pręgierzem Papena Radjowa mowa kanclerza Rzeszy

Kanclerz Rzeszy von Papen wygłosił exposé przez radio, którego z powodu rozwiązania Reichstagu nie mógł wygłosić w parlamencie.

W mowie swej oświadczył kanclerz, że zwraca się do narodu niemieckiego drogą radjową, ponieważ Reichstag nie uznał za stosowne wysłuchać oświadczenia rządu. Następnie kanclerz charakteryzuje przebieg posiedzenia Reichstagu i wyraża ubolewanie, że Reichstag nie chciał wysłuchać oświadczenia rządu narodowego, aczkolwiek podczas otwarcia Reichstagu z całym skupieniem wysłuchał przemówienia przybyłej wprost z Moskwy komunistki Klary Zetkin. To zachowanie się Reichstagu stawia pod pręgierz opinii publicznej.

Następnie kanclerz wyluszczył cele i zadania swego rządu. Zaznaczył on, że rząd jego

stanowi całość i zdecydowany jest kroczyć dalej raz obraną drogą. Najważniejszym zadaniem rządu Rzeszy będzie załatwienie kwestji reparacyjnej i kwestji rozbrojenia. Poszczególne partie ośmieliły się czynić rządowi w tych wysiłkach trudności, twierdząc, że rząd nie posiada za sobą większości. Tym ludziom należy odpowiedzieć, że jeżeli chodzi o tak ważne sprawy, rząd posiada poparcie całego narodu. Niemcy pragną rozbrojenia i byłyby zadowolone, gdyby wszystkie państwa obniżyły swoje zbrojenia. Niemcy przyjmą wszelkie propozycje w tym kierunku, jednak pod warunkiem, że będą one się odnosić również do wszystkich innych państw. Nie można się bowiem zgodzić, aby Niemcy traktowane były jako naród drugorzędny.

Z kolei mówił kanclerz, że w sprawie od-

powiedzi francuskiej na krok niemiecki, nie może jeszcze zająć stanowiska, ponieważ nie miał czasu, aby się z nią bliżej zapoznać. Rząd Rzeszy rozpatrzy jednak tę sprawę w najbliższym czasie. Już dziś może stwierdzić, mówił dalej kanclerz, że treść odpowiedzi francuskiej nie przyniesie rozwiązania tego ważnego problemu. W sprawie dalszych kroków zajmie rząd stanowisko, na jednym z najbliższych posiedzeń.

Wreszcie przystąpił kanclerz do omówienia znanego programu gospodarczego. Podkreślił on, że jest to gigantyczny wysiłek zmobilizowania ostatnich rezerw wewnętrznych celów odbudowy gospodarczej Niemiec. Program obliczony jest na najbliższych 12 miesięcy rząd spodziewa się, że naród w zrozumieniu doniosłości zadania poprze jego wysiłki.

Polska w hołdzie żałobnym bohaterom

Ostatnia pielgrzymka ś. p. Żwirki i Wigury

W żałobnej pielgrzymce po przez Polskę przywędrowały już zwłoki naszych Bohaterów do stolicy. Wszędzie po drodze witaly kondukt żałobny tłumy publiczności.

Na dworcu kolejowym w Zabkowicach zebrały się tysiączne tłumy ludności z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zabkowiec, delegacje rozmaitych organizacji kół wojskowych ze sztandarami, przedstawiciele władz z wicestarostą Izdoreczykiem na czele, prezydent miasta Dąbrowy Górniczej Madeyski, prezes L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego Bereszko, delegacje pułków, stacjonowanych w Zagłębiu, duchowieństwo i t. d.

O godz. 19 min. 1 pociąg wiozący zwłoki bohaterskich lotników, wjechał na dworzec w Zabkowicach. W tym momencie dały się słyszeć syreny okolicznych fabryk, a orkiestra przybyła ze Sosnowca, odegrała marsza żałobnego Szopena. Do wagonu złożono wiele wieńców. Wśród tłumy rozlegały się szlochy. Po chwili połączone chóry maszynistów kolejowych i pracowników przemysłowych odśpiewały pieśni żałobne, a po 10minutowym postoju pociąg odjechał w dalszą drogę.

Zebrana na dworcu Bielskim w liczbie około 10.000 osób ludność Bielska i Białej oddała ostatni hołd bohaterskim lotnikom. Pociąg ze zwłokami zwycięzców lotu nad Europą przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wjechał na żałobnie przybrany dworzec. Oddziały strzelców podhalańskich sprezentowały broń, pochylili się dziesiątki sztandarów. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo nastąpiło jedno-minutowe milczenie, po którym przemówił gen. Przedździecki, żegnając tragicznie zmarłych lotników imieniem dywizji górskiej.

Następnie imieniem ludności miasta Bielska i Białej przemówił wicestarosta bielski Nizankowski. Wśród płaczu i ogólnego wzruszenia posypały się na trumny lotników kwiaty i mnóstwo wieńców.

Przy dźwiękach marsza żałobnego po 20-minutowym postoju, pociąg opuścił Bielsko. W obu miastach powiewają flagi, opuszczone do połowy masztów.

W godzinach porannych odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych lotników.

W kościele parafjalnym św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyło się staraniem wojewódzkiego LOPP, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Żwirki. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele władz wojskowych, gro no posłów, delegaci organizacji powstańczych, legionistów, oficerów rezerwy, strzelców itp.

Wojewoda Grażyński polecił wydać szkołom okolic, aby nauczycielstwo scharakteryzowało w szkołach rolę ś. p. Żwirki jako propagatora rozwoju lotnictwa polskiego i nakreśliło sylwetkę i charakter jego.

JAK PRAGA OCZEKIWAŁA LOTNIKÓW.

Korespondent „Dziennika Poznańskiego” pisze z Pragi co następuje:

Cała sportowa i oficjalna Praga przygotowała się od wczoraj (sobota) do uroczystego powitania wielkiego zwycięzcy i bohatera Słowiańszczyzny, który wyrwał Niemcom prymat w locie dokoła Europy. Mielśmy być świadkami nowej, wielkiej manifestacji na rzecz Polski. Na dzień dzisiejszy przypada bowiem doroczne święto lotnictwa czeskosłowackiego, organizowane przez Aeroklub i Związek lotników czeskosłowackich przy poparciu czynników i z udziałem pilotów wojskowych.

W sobotę przed południem otrzymali organizatorzy „Leteckeho dne” telegram od porucznika Żwirki i inż. Wigury, że popołudniu przybędą do Pragi. Wiadomość ta zaraz zelektryzowała całą Czechosłowację i poczyniono wielkie przygotowania na ich przyjęcie. Na lotnisku zjawili się przedstawiciele świata oficjalnego.

Tymczasem nadszedł telegram, że przybędą dopiero w niedzielę w południe. To też na lotnisko Kbel pod Pragę zaczęły napływać wszystkie środki lokomocji nieprzeliczone tłumy publiczności, tem większe, że w stolicy nadwielkowskiej po małym deszczu, jaki z północy przeszedł nad Pragę, zapanowała piękna pogoda.

RADJO KU CZCI BOHATERÓW.

„Polskie Radio” nadaje dnia 15 b. m. między godziną 18,30 a 19,10 audycję ku czci ś. p. por. pilota Żwirki i inż. Wigury. Audycję rozpocznie przemówienie, które w imieniu „Polskiego Radja” wygłosi minister F. Pułaski, następnie zabierze głos wiceprezes Aeroklubu R. P. dyr. departamentu Lotnictwa Cywilnego inż. ppulk. Czesław Filipowicz.

Po przemówieniu nadana zostanie część artystyczna audycji, na którą złożą się recytacje oraz utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej.

KONDOLENCJE.

Do Aeroklubu R. P. w dalszym ciągu napływają depeze i listy kondolencyjne z kraju i zagranicy z powodu tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki i konstruktora Stanisława Wigury. M. in. nadesłali kondolencje pos. finlandzki dr. Idman, charge d'affaires czeskosłowacki dr. Smutny, attache wojskowy sowiecki Lepin, prezes Międzynarodowej Federacji Lotniczej ks. Bibesco, Estońskie Towarzystwo Obrony Powietrznej, Aeroklub w Białogrodzie i Zakłady Junkersa.

PIERWSZE WRAŻENIE W RZYMIE.

Wiadomość o tragicznym wypadku lotniczym, w którym ponieśli śmierć por. Franciszek Żwirko i inż. Stanisław Wigura, rozposzechniona późnym wieczorem w kołach lotniczych przez Biuro Prasowe Ministerstwa Lotnictwa, wywołała w Rzymie olbrzymie wrażenie. Biura P. A. T. otrzymały szereg telefonów z zapytaniami o szczegóły katastrofy i wyrazami kondolencji dla lotnictwa polskiego, o krytego ciężką żałobą.

Niemcy mogą płacić tylko towarami...

„Financial Times” ogłasza obszerny wywiad z ministrem finansów Rzeszy w sprawie obniżenia stopy procentowej niemieckich zobowiązań zagranicą. Minister, podkreślając konieczność takiego posunięcia, zalecił konsolidację wierzycieli zagranicą przez banki centralne, lub też Bank Wypłat Międzynarodowych. Minister podkreślił również, że jest rzeczą niemożliwą, aby Niemcy przez dłuższy okres czasu płaciły wygórowane odsetki.

Spadek cen spowodował autentycznie

Hitlerowska demagogia

Jeden program a trzydziestu partyjników

400.000 egzemplarzy programu partyjnego ogłosiła dotąd drukarnia partji hitlerowska, jak stwierdza to monarchicki dziennik Hitlera „Voelkischer Beobachter”.

Okazuje się zatem, że partja najliczniejsza dzisiaj w Niemczech, która liczy 1 milion zorganizowanych członków, a opiera się na 14 milionach wyborców, dba tak mało o zaspokojenie swoich zwolenników z programem własnym, iż drukuje go w ilości odpowiadającej stosunkowi: jeden program na 30 partyjników. Nieszczęściem dla wyborców i

wzrost obciążenia Niemiec. Zamykanie się rynków zagranicznych dla eksportu niemieckiego wywołało dalsze trudności. Zmniejszenie siły nabywczej marki lub też konwersja na wzór angielskiej nie może w Niemczech wchodzić w grę, ponieważ spowodowałyby zanik zaufania, które nie wchodzi narazie w rachubę, jakkolwiek rząd bardzoby sobie tego życzył. W końcu minister podkreślił z naciskiem, że Niemcy mogą płacić tylko swymi towarami.

Manewry międzydywizyjne na Wołyniu



Bawiący w Polsce szef Sztabu armji Stanów Zjednoczonych gen. Mac Arthur obecny był na manewrach międzydywizyjnych pod Równem, na które zaproszeni zostali również i zagraniczni attache wojskowi akredytowani w Warszawie. Ilustracje nasze przedstawiają gen. Mac Artura w rozmowie z sowieckim attache wojskowym.

Fala teroru w Prusach Wschodnich

Socjalistyczna „Koenigsberger Volkszeitung” zamieszcza krótki artykuł o niepewnych stosunkach bezpieczeństwa, panujących w Prusach Wschodnich. Listy z pogrozkami, rzucanie bomb i kamieni do mieszkań republikanów są na porządku dziennych. Jakkolwiek wiadomo, gdzie należy szukać sprawców, to jednak krzywdzo na przez hitlerowców reszta ludności nie śmie poczynić odpowiednich kroków, ponieważ na podstawie najnowszych zarządzenia dr. Brachta urzędnicy policyjni mogą się otwarcie przyznać, że należą do stronnictwa Hitlera.

Wielkie roboty drogowe w Polsce

Przy budowie dróg pracuje 15 tys. robotników

W ostatnich tygodniach podjęto szereg prac nad budową, w części przebudową i remontem dróg bitych w Polsce. Roboty te prowadzone są w sposób bardzo intensywny. W chwili obecnej szereg odcinków znajduje się w zaawansowanym

Na t. zw. drodze krakowskiej prowadzona jest budowa 26 km szosy kostkowej na betonie do Grójca, oraz od Grójca do Jedlik (w kierunku na Radom). Na tym drugim odcinku roboty obejmują budowę 36 km drogi specjalnej, smotowanej (pół asfalt, pół smoła), oraz przebudowę żelazo-betonowych mostów. Droga ta, przy której znalazło zatrudnienie 1.500 robotników oddana do użytku w połowie października. Między Radomiem i Kielcami prowadzi się budowę 24 km drogi asfaltowej, pod samym zaś Krakowem przebudowuje się odcinek 6 km. Cała droga krakowska oddana zostanie jeszcze w tym roku do użytku.

Między Krakowem i Myślenicami na drodze zakopiańskiej prowadzone są roboty przy budowie szosy asfaltowej. — 18 k-

lometrów tej szosy wykończona zostanie jeszcze w r. b., reszta zaś, jak również droga od Myślenic do Zakopanego będzie przebudowana, względnie wyremontowana w ciągu przyszłego roku.

Na t. zw. drodze częstochowskiej prowadzi się obecnie roboty od Warszawy przez Nadarzyn do Mszczonowa. Odcinek ten powinien być wykończony jeszcze w tym roku. Na skutek nacisku ministerstwa komunikacji przyspieszono ostatnio wykonanie klinkierni pod Będzinem, której uruchomienie nastąpi w dniu 30-tym b. m. Zatrudni ona około 200 robotników. Z tego klinkieru jeszcze w bieżącym roku będą wybudowane 2 km drogi próbnej między Będzinem a Siewierzem, w kierunku Częstochowy. Budowa tej drogi będzie kontynuowana w roku przyszłym, zmierzając do połączenia jej ze wspomnianą drogą pasową, aby w ten sposób związać Warszawę z Górnym Śląskiem. Jednocześnie prowadzone są roboty przy generalnym remoncie wszystkich dróg państwowych na

terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Prowadzone są również rokowania w sprawie budowy 67 km drogi bitej od Myśłowic do Krakowa, celem połączenia Śląska z Krakowem i Zakopanem.

Na trasie poznańskim w bieżącym roku wykończona będzie droga od Warszawy do Błonia, układana częściowo z t. zw. „kombrobitu” (zwirek z zaprawą smołowo-asfaltową), częściowo zaś — około 20 km — z klinkieru. Droga za Błoniem, do Sochaczewa, remontuje się i przygotowuje do ułożenia na niej w przyszłym roku klinkieru.

Na trasie gdańskim od Warszawy do Modlina prowadzi się generalny remont, przy czym najbardziej zły odcinek pod Modlinem jest gruntownie przebudowany.

Na odcinku Warszawa—Radzymiń, na trasie wileńskim, jak również Warszawa—Mińsk, na trasie brzeskim, przeprowadza się również gruntowny remont.

Podług ustalonych wytycznych, wszystkie główne trakty od Warszawy w promieniu 50 km stopniowo będą przebudowywane kostką.

Ponadto przystąpiono również do poprawienia drogi między Gdynią i Gdańskiem. Po załatwieniu formalności umownych, co nastąpi w tych dniach, jeszcze w r. b. droga będzie pogrubiona i przygotowana pod asfalt, który położony zostanie w początkach 1933 r.

Niezależnie od tego, na terenie całej Polski, przeprowadza się w miarę możliwości remonty najgorszych odcinków dróg. Ogólna liczba robotników zatrudnionych tylko przy przebudowie i remoncie dróg wynosi w chwili obecnej około 7.000 osób, łącznie zaś z robotnikami zatrudnionymi przy produkcji kamienia i dowozie materiału sięga ona cyfry około 15 tysięcy osób.

Wszystkie powyższe roboty prowadzone są pod ogólnym zarządzeniem ministerstwa komunikacji z wpływów, uzyskanych na akcję specjalną zatrudniania bezrobotnych, bądź też na warunkach kredytowych.

Manewry międzydywizyjne na Wołyniu



Ilustracja nasza przedstawia Szefa Sztabu gen. Gąstorowskiego, obserwującego akcję piechoty.

Czarny ląd zaprasza...

Czy Europejczycy przeniosą się do Afryki?

Na łamach prasy zagranicznej coraz częściej pisze się o wielkich możliwościach, jakie przedstawia Afryka dla Europejczyków, a nawet łączy się sprawę ekspansji europejskiej do Afryki z zagadnieniem kryzysu gospodarczego.

Bertil Nyström, dyrektor Rady Społecznej w Sztokholmie nie tak dawno ogłosił drukiem swój sensacyjny projekt przesiedlenia bezrobotnych na bezludną Azję, Ameryki Południowej, a z właszcza Afryki, która liczy przeciętnie 5 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy, podczas gdy w Europie na tę samą przestrzeń przypada 46 mieszkańców.

W związku z ekspansją europejską do Afryki, czasopismo paryskie „La vie financière” przypomina, iż z wyjątkiem żelaza, węgla i fosfatów wszystkie europejskie złoża mineralne są na wyczerpaniu i za lat 30 świecić będą pustkami. Zachodzi przeto potrzeba szukania nowych pokładów w miejscach niewyżytkowanych dotychczas, a przedewszystkiem w Afryce.

Liczba Europejczyków, zamieszkujących Afrykę, wynosi ogółem 3 milj. 700 tys. osób, z czego 3 milj. 400 tys. przypada na Afrykę Północną, a zaledwie 300 tys. na pozostałe przestrzenie Czarnego Lądu. Z wyjątkiem nizin, których warunki klimatyczne ciągle jeszcze stanowią niezwalczoną przeszkodę białego osadnictwa, istnieją w Afryce ogromne przestrzenie, położone powyżej 1000 metrów i doskonale nadające się do zamieszkania dla Europejczyków. Do takich miejscowości zaliczyć należy przedewszystkiem kraje następujące: Uganda, Kenya, Tanganyjka, Katanga, Mozambik, Rodezja i Angola. Gęstość zaludnienia tych krain wynosi od 4 do 13 czarnych na 1 kilometr kwadratowy, a znakomita gleba i nadzwyczaj zdrowotne warunki klimatyczne w niczem nie ustępują ziemi i klimatowi najgęściej zaludnionych europejskimi osadnikami krajów Ameryki czy Australji.

Szczególnie zainteresowanie „afrykańską możliwością” wykazuje Italja. Oficjalny organ włoskiego ministerstwa kolonij „Oltremare” w nader gorących słowach zachęca czytelników do gromadnego opuszczenia Italji i do zakładania osad szczególnie w tym kraju Afryki, który nosi nazwę TANGANYJKA. Jest to kraj o przestrzeni 967.000 km. kw., a zatem przeszło półtora razy większa od

Francji. Ludność Tanganyjki składa się z 4 milj. 350 tys. czarnych, oraz z 10 tys. Europejczyków, głównie Anglików i Niemców. Mandat nad tym krajem dzierży chwilowo Anglija, jednakże obywatelom państw, należących do Ligi Narodów, przysługują na terenie Tanganyjki jednakowe prawa. Dlatego też kolonizacja tego zakątka Afryki, zapoczątkowana przez Anglików, może być jednocześnie prowadzona przez Italję, która po pewnym czasie zażąda od Anglii mandatu, skoro tylko przesięgnie liczbą swych osadników kolonizację brytyjską.

Obok Tanganyjki wymieniliśmy powyżej

inne płaskowzgorza afrykańskie, które doskonale nadają się do białego osadnictwa. Kraje te, wchodzące w skład kolonij angielskich, portugalskich, belgijskich i włoskich prawie w zupełności nie są zamieszkałe przez Europejczyków, chociaż przynależą, iż biała kolonizacja już się w nich rozpoczęła. Trudno odpowiedzieć na pytanie — kiedy i czy kiedykolwiek punkt ciężkości przeniesie się z Europy do Afryki — w każdym jednak razie należy zaznaczyć raz jeszcze rosnące zainteresowanie Europejczyków różnymi narodowościami „możliwością Afryki” jako miejsca stałego zamieszkania.

Przed zaćmieniem słońca



Oto scena uliczna z Nowego Jorku w chwili, gdy księżyc zaczynał powoli zasłaniać tarczę słoneczną. Tłumy ludzi wyległy na ulicę, by obserwować to rzadkie i groźne zjawisko.

Na drzemkę do kawiarni...

Godzina snu przy czarnej...

Berlin nie zajmujący się polityką, obójtny na „być albo nie być” kontsytucji wejmarskiej — ten Berlin jest wcale obszerny i może nawet dużo większy od rozpolitykowanej swej części. Zwłaszcza w zachodnich, zamożniejszych dzielnicach Berlina życie płynie jakby nic nie stało się w polityce.

Kryzys, który gasi przedsiębiorczość, pobudza jednak niektórych do lansowania nowych pomysłów, które — o ile są dobrze zareklamowane — przyciągają berlińczyków, goniących za tem co nowe i szukających rozrywkę. Niedawno jedna z kawiarni przy Hardenbergstrasse, rozporządzająca ogrodem, ustawiła w nim dla wygody gości leżaki, zaś duża kawiarnia w lasku

Grunwaldzkim — pochwywszy wnet ten pomysł — wykonała go w wielkim stylu. Oto na tarasie ustawiono wygodne sofy i leżaki, każdy, kto zamawia filiżankę kawy mozza, ma prawo zdrzemnąć się na leżaku i uciąć godzinną drzemkę. Pomysł ten cieszy się olbrzymim powodzeniem, w godzinach popołudniowych wszystkie miejsca „sypialni” są zajęte.

Nie tak dawno jeszcze z wielkomięskich kawiarni wypraszano gości, którzy pozwolili sobie zdrzemnąć się przy stoliku ku uciesze otaczających. Obecnie zaprasza się p. t. publiczność, aby była łaskawa uciąć drzemkę poobiednią w eleganckiej kawiarni, a kelnerów zaopatruje się w pantofle o gumowych podeszwach, aby

żaden hałas nie mącił snu p. t. publiczności. Na oryginalny również pomysł wpadli niektórzy właściciele domów w dzielnicy Westen. Ogromne mieszkania stoją pustkami, niema amatorów, którzyby chcieli i mogli płacić dzisiaj wysokie komorne za luksusowe lokale. Otóż duże mieszkania zostają rozparcelowane na pojedyncze pokoje umeblowane całkowicie i każdy pokój wynajmowany jest osobno. Jeden z kamieniczników ogłasza w gazetach, iż każdemu, kto będzie u niego mieszkał przez dwa lata i płacił punktualnie komorne — odda za darmo na własność całkowicie umeblowane mieszkanie. Ogłoszenia tego typu pojawiają się coraz częściej w dziennikach berlińskich.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

46) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbronionv

Laura powiedziała Malaise'owi, że jej brat ożenił się na parę miesięcy przed śmiercią Leona. Czyżby... Czyżby Emil wyprowadzony z błędu przez Irenę, zabił przez zemstę Leona. Można by wziąć za wyznanie słowa, które wyrwały mu się mimowoli: „Zasłużył sto razy na śmierć”.

A Irena — myślał Malaise — czyż nie miała tych samych powodów do śmiertelnej urazy? Życie jej jest złamane. Człowiek, którego kochała — nigdy już nie pokocha innego, powie działa to sama — ożenił się z inną... Czyż rozpacz nie mogła popchnąć jej do zbrodni?...

Inspektor jest mocno zakłopotany. Gdyby wiedział że to Emil, albo Irena... Dobrze, więc odejdzcie, zdecydował się odejść, chociaż będzie go to bardzo dużo kosztowało, że nie dowie się dokładnie, jak umarł Leon Lecopte. Nabral litości dla Ireny płaczącej z głową ukrytą w poduszce, dla Szakalego Oka, który teraz praw dopodobnie wstaje, otrzewując pył ze spodni na kolanach... Ale... ale je-

żeli pozory raz jeszcze są zwodnicze jeżeli ani jedno, ani drugie nie jest winne?... Rzucić tę sprawę, nie wiedząc, co o niej myśleć?...

Na drugim piętrze otworzyły się drzwi.

Emil prosi:

— Chodź, Reno... Od tak dawna mam ochotę spojrzeć na miejsce, w którym byliśmy szczęśliwi... Schody, sionka na trzecim piętrze... Nasz kochany strych...

Odgłos kroków na schodach. — Emil idzie ciężkimi krokami. Irena za nim...

— Czy manekin jest tam jeszcze? — Manekin? — pyta Irena. — Nie wie?

Niema czasu na wyjaśnienia: drgnął, odsunął się.

Zauważył inspektora, siedzącego na najwyższym stopniu schodów.

— Co.. Co pan tu robi? — wyjaśkal.

Malaise wstaje. Przewyższa parę o cały swój wzrost. Wydaje się olbrzymi.

— Słyszałem wszystko... — mówi. Emila Charon, radzę panu przyznać się, że pan zamordował swego kuzyna, Leona Lecopte.

ROZDZIAŁ XIX.

Niewinny skazaniec.

Malaise spędził niespokojną noc. Długo czekał na sen, wspominając przeżycia ostatniego dnia: swoje spotkanie z Armandem, wizyta u Lecopte'ów, próbe otrucia go, odkrycie tajemnicy Ireny i Emila, badanie tej pary.

Przyciśnięty do muru pytaniami inspektora brat Laury nie starał się zaprzeczyć, że miałby pewną korzyść moralną korzystać z usmierzania Leona? Ale, oczywiście, twierdził, że jest niewinny i... Irena również. — Oświadczył, że nigdy nie przyszło mu nawet na myśl, że mógłby zamordować Leona. W jaki sposób zamor-

dować? Jak tylko padło to pytanie, Malaise poczuł znowu, że traci grunt pod nogami. Zanim rozstrzygnie pytanie: Kto? Czyż nie powinien wiedzieć, w jaki sposób? Nie czując się na siłach do rozwiązania tej zagadki zmienił porządek rzeczy, mówiąc sobie: „kiedy dowiem się, kto, będę również wiedział jak?... Ale bez tej wiadomości jak, czyż uda rzu się znać leżę winowajcę?”

Czy inspektor miał pewność, że Leon Lecopte został zamordowany? Tak, obecnie był tego pewny. Jeżeli nie wystarczył mu do przekonania się o tem jego zanikający instykt, byłaby to sprawiła atmosfera i mieszkańcy domu na Placu Kościelnym. I jeżeli, posuwając optymizm do ostatnich granic, oskarżał swa wyobraźnię o przedstawienie mu wszystkiego w czarnych kolorach, próba otrucia jego samego byłaby mu dużo wyjaśniła... Jeżeli wypadek ten nie miał nic wspólnego z zamordowaniem manekina, to w każdym razie wskazywał na wielkie podniecenie umysłów Oszałała z rozpacz starą Irma chciała wyrzucić swa zemstę za syna na człowieka, którego widziała po raz trzeci w życiu i z którym zamieniła tylko parę banalnych słów... Przypuszczając, że i przed rokiem atmosfera była równie napięta (a była napewno, która z osób dramatu, kierowana ponura nienawiścią „otrucie” Emila Charon wstrząsnął ramionami. — Nikt nie zbliżył się w momencie śmierci do Leona. Czy inspektor nie pamiętał o tem? Czy przypuszczał, że ktoś, kto by zabił w momencie uniesienia, użyłby trucizny?...

Zagadka pozostała więc nierozwiązana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dokąd Pan tak spieszy?
Ach tak, — zapomniał
Pan ASPIRINY!
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Materiały archiwalne powracała z Sowietów

Delegacja polska w mieszanej komisji reewakuacyjnej i specjalnej w Leningradzie nadesłała 116 skrzyń aktów rewindykacyjnych z Rosji na podstawie art. 11 traktatu ryskiego.

Obecny transport obejmuje materiały archiwalne, odebrane z ministerstwa kolei z różnych departamentów, ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych ministerstwa spraw wewnętrznych oraz akty rosyjsko-polskiej komisji do regulacji granic państwowych.

Churchill chory na tyfus

Donoszą z Salzburga, że bawiący tam Winston Churchill zachorował na tyfus i został umieszczony w jednym z tamtejszych sanatoriów. Choroba ma przebieg normalny.

Sędziwa młoda para

Niecodzienny ślub odbył się w Woolhoppe, małym miasteczku jednego z hrabstw Anglii. Pan młody liczy sobie lat 90, a panna młoda ma dopiero 83 wiosen życia. Ślubna para przybyła do kościoła w dość oryginalny sposób, bo on przyjechał ubrany w kwiaty wózeckiem, zaprzężonym w osła, a ona, młodsza o lat siedem, więc bardziej nowoczesna, przybyła na ciężarowym aucie, zajmując miejsce obok szofera. On zenił się dopiero poraz drugi, ona była już dwukrotną wdową. Celem zobaczenia ślubu tej, tak starej, „młodej pary” zbiegło się do kościoła mnóstwo ciekawych, którzy z podziwem przyglądali się staroświeckim, dziś już nieznanym strojom ulubieńców. Kościółek był nabit tłumem ludzi, a nastrój był tak wesoły, że pastor kilkakrotnie musiał przypominać, że święte to miejsce nie znosi wybuchów wesołości.

Wyrazy czci dla pana Wojewody przysyłają katolicy dekanatu Kamińskiego

Obecni na zebraniu Akcji Katolickiej w Więcborku, dnia 11 września 1932 r., przesyłali na ręce Pana Wojewody telegram następującej treści:

„Katolicy Dekanatu Kamińskiego zebrani z inicjatywy Akcji Katolickiej na swym pierwszym „Dniu Katolickim” w Więcborku dnia 11 września 1932 r., w poszukiwaniu dróg do zwycięstwa nad obecnym kryzysem moralnym i gospodarczym przesyłają Wysokiemu Przedstawicielowi Włady Państwowej na Pomorzu wyrazy czci i przyrzekają wytrwałą pracę w Akcji Katolickiej wywalczyć ukochanej Ojczyźnie lepsze jutro.

Marszałek „Dnia Katolickiego”

(—) Lucjan Prądzyński, Szambelan Papieski.

Przykład godny naśladowania

W ub. niedzielę wręczył p. kpt. Piotrowski komendant obwodowy PW i WF na pow. chełmiński p. Emilji Henkowej w Sarnowie — złotą Państwową Odznakę Sportową.

P. Henkowa, gorliwa nauczycielka w Sarnowie, mając lat 46, mimo trudnych obowiązków nauczycielskich i rodzinnych — dała młodzieży żeńskiej dobry przykład zrozumienia idei wychowania fizycznego. Nie zważając na nie wypełnia wszystkie pięć warunków wymaganych przez Komisję Sportową, celem uzyskania Państwowej Odznaki Sportowej.

Tragiczna śmierć listonosza

Na szosie Terespol — Tuchola został przejechany przez samochód ciężarowy firmy Rosanowski z Grudziądza listonosz Zieleniewski Anastazy z agencji pocztowej w Przysiesku — pow. świecki. Listonosz poniósł śmierć na miejscu.

Kto wygrał?

W czwartym dniu ciągnięcia 5-tej klasy loterii państwowej główna wygrana padła na numer następujący:

75.000 zł. Nr. 103448.

Po 10.000 zł. N-ry: 15109 69237 79145 126170.

Po 5.000 zł. Nr. 44968 100661 114361 131499 135031.

Po 3.000 zł. Nr. 4017 14058 81472 88155 11280 119527 129430 145778 149309.

Po 2000 zł. Nr. 22508 24703 7609 30190 36090 44813 49838 49910 78436 82449 850060 101937 109095 122489 156242.

Po 1000 zł. Nr. 103 3191 6699 7354 23354 31718 32630 37055 46372 60044 62709 69000 78177 81789 92353 94618 105213 112429 113824 114708 115205 122672 122763 12885 1363447 139613 143667 148160.

Podgórze

— Z komitetu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego. Jak już swego czasu donosiliśmy zarząd Zw. Strzeleckiego uchwalił wybudować w Podgórzu pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecnie przybiera sprawa budowy pomnika kształty realne. Komitet powziął bowiem postanowienie, że pomnik stanie wśród zieleni drzew na jednym z wolnych miejsc parku miejskiego tuż przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

Projekty znajdują się w opracowaniu i złożone zostaną w najbliższych dniach miarodajnym czynnikom do zatwierdzenia. Ofiary na budowę pomnika można składać na ręce skarbnika Zw. Strz. ob. Józefa Orła (ul. Pułaskiego nr. 2) i na ręce wiceprezesa Zw. Strz. ob. Władysława Kobędzy (ul. Parkowej nr. 18).

Z nad Adriatyku na Pomorze

Z takim przyjaznym ustosunkowaniem się do Polaków i Polski jak w Jugosławji nie spotkałem się w żadnym z państw przez które przejeżdżałem i zatrzymywałem się.

Polaka w Jugosławji cenią i lubią. Duma rozpięła mnie, kiedy po zwycięstwie Kusocińskiego pisma jugosłowiańskie zamieściły fotografie i karykatury naszego słynnego biegacza, zaopatrując je w serdeczne podpisy.

W Polsce, a szczególnie tutaj u nas na Pomorzu bardzo mało wie się o Jugosławji, a jeszcze mniej o tem, że całe społeczeństwo tamtejsze o nas wie bardzo dużo i jest do nas naprawdę serdecznie ustosunkowane. Zauważyłem naprzykład, że do naszej grupy Polaków bawiących na wywczasach w Crikvenicy, odnoszono się specjalnie serdecznie. Czy to było na obiedzie, czy w cukierni, a chwila kiedy dowiedziano się, że jesteśmy Polakami, mieliśmy bez prośnienia poprostu specjalne względy.

Kochany to naród, który nad brzegami morza nad Adriatyku tyle wie o Polsce, o Jej hi-

Chińska misja oświatowa zwiedza Bydgoszcz

Wczoraj rano, przybyła do Bydgoszczy wycieczka chińskich uczonych, która zwiedza od dwóch tygodni większe miasta Polski i przeprowadza obserwacje i studia nad polską organizacją oświaty zawodowej.

Chińska misja oświatowa, w skład której wchodzi pp. Chi-Pao Cheng — dziekan wydziału pedagogicznego uniwersytetu centralnego w Nankinie, jako przewodniczący, Shi Mou, Lee, dziekan wydziału inżynierji uniwersytetu w Cze-kiang, Lien, Yang, profesor uniwersytetu w Peipingu, You Shou, Kuo, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty, Chia Hsiang, Lee i p. Yu Houw Joei, lektor Instytutu Wschodniego w Warszawie, jako tłumacz oraz towarzyszących

im delegatów Ministerstwa WR. i OP. p. dra Marjana Falskiego doc. dr. Stefana Truchimę i delegata Kuratorjum Poznańskiego nac. Sylwestra Dybczyńskiego powitali przedstawiciele Komitetu przyjęcia w sali reprezentacyjnej dworca.

O godz. 9,30 goście chińscy udali się samochodami do Państw. Szkoły Przemysłowej, po czym zwiedzili Publiczną Szkołę Doksztalającą Liceum Handlowe, Państwowy Instytut Doświadczalny Gospodarstwa Wiejskiego i fabrykę Karbidu w Smukale.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wizyty chińskiej misji oświatowej podamy w numerze jutrzejszym.

W czasie „Święta Sportowego” w Starogardzie

młodzież uczła pamięć tragicznie zmarłych lotników

Na zakończenie sezonu letniego staraniem Komitetu P. W. i W. F. w Starogardzie odbyło się ub. soboty i niedzieli „Święto sportowe”, w którym wzięło udział około 250 zawodników. Ogólne kierownictwo zawodów spoczywało w rękach kmdanta pow. P. W. i W. F. p. por. Mieczkowskiego.

W sobotę wieczorem przeszedł ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry 2 pułku szwoleżerów capstrzyk, a w niedzielę o godzinie 9 odbyła się uroczysta msza św., a następnie zawody sportowe. Po południu w chwili wymarszu do pochodu przemówił

do zebranych p. por. Mieczkowski podając wiadomość o tragicznej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury. Zebrani uczcili pamięć bohaterów jednogminutową ciszą, a orkiestra odegrała marsza żałobnego, następnie na znak żałoby zawodnicy udali się bez orkiestry w pochodzie rezygnując jednocześnie z koncertu w czasie ćwiczeń.

Mimo niesprzyjającej pogody uzyskano dość dobre wyniki. Po ukończeniu zawodów przemówił do zebranych p. kpt. rez. Wysocki zachęcając do dalszej pracy, po czym p. por. Mieczkowski rozdał zwycięzcom nagrody.

Rolnicy dostosowujcie ubezpieczony szacunek budynku do obecnej ich wartości

Wiadomem jest, iż przy ubezpieczeniu budynków od ognia składka ogniowa jest proporcjonalna do wysokości sumy ubezpieczeniowej. Jeżeli obiekt, który został ubezpieczony, spali się, towarzystwa ubezpieczeń wypłacają odszkodowanie w wysokości wartości, jaką miał budynek w chwili pożaru, a nie w wysokości, równającej się sumie ubezpieczeniowej. Wynika z tego, że w interesie rolników leży należyte oszacowanie wartości ubezpieczeniowych nieruchomości w przeciwnym bowiem razie płaci on niepotrzebnie zbyt wysoką stawkę, tym też jeżeli wartość danego budynku jest wyższa od sumy, na którą ją ubezpieczył dostaje w razie pożaru odpowiednio niższe odszkodowanie, co uniemożliwia mu odbudowę samego.

Wobec ogromnego od kilku lat spadku cen, najczęściej zachodzi ten pierwszy wypadek. — Ktoś przypuścił ubezpieczył w roku 1928 dom mieszkalny, oszacowany na 1000 zł. i płacił składkę ogniową w wysokości 200 zł. Gdyby się ten dom był spalił doszczętnie w 1928 roku, towarzystwo asekuracyjne wypłaciłoby pogorzelcowi gotówkę 10.000 zł. ale od roku 1930 wobec spadku cen dom zaasekurowany wart jest np. tylko 5000 zł. taką więc tylko sumę otrzymałby pogorzelca w razie pożaru, pomimo że płacił składkę odpowiednią do sumy 10.000 zł.

Należy jednak być ostrożnym przy dokonywaniu przeliczeń, żeby ocena była należyta. To też lepiej wezwać do dokonania tej czynności urzędnika danego towarzystwa ubezpieczeń, zwłaszcza że w razie pożaru nie mogłoby ono kwestjonować wysokości szacunku, gdyż została ona przez ich własnego urzędnika ustalona.

Rolnicy nie powinni napotykać przytem żad-

nej trudności prócz kosztów jakie należy ponieść w związku z przyjazdem odpowiedniego rzeczoznawcy. To też zaleca się, aby rolnicy na wspólny koszt sprowadzili agenta asekuracyjnego, porozumiewając się poprzednio ile to będzie kosztować. Wysokość kosztów zależna jest naturalnie od odległości danej okolicy, od miasta, w którym dane towarzystwo ubezpieczeń ma swoją siedzibę, przeciętnie jednak jak informuje Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu nie wynoszą one więcej od jakich 25 — 40 zł. Gdyby więc zebrano się 4 lub 5 rolników chcących dokonać przeliczenia na każdego wypadłoby 6 do 8 zł. Trzeba to jednak zrobić zaraz, gdyż przyjętym okresem wypowiedzenia jest okres trzymiesięczny, tak iż chcąc zmniejszyć sumę ubezpieczeniową na rok 1933 należy to uczynić we wrześniu roku bieżącego, bez względu na to czy szacunek ma być dokonany według własnego uznania rolnika czy też przez urzędnika asekuracyjnego.

Lubawa

— Ujęcie specjalistów od rowerów. W związku z dochodzeniami, prowadzonymi w sprawie kradzieży rowerów, dokonanych ostatnio na terenie powiatu lubawskiego, przytrzymaono — Dreszlera Wiktora zam. w Nowemmieście, oraz Jarzembowskiego Alfonsa zam. w Nowymdworze. Przytrzymałym udowodniono 9 wypadków kradzieży rowerów. W toku dalszych dochodzeń ujawniono paserów Sarnieckiego Jana i Piskorskiego Bronisława, którzy kupowali rowery.

Dreszlera i Jarzembowskiego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.

Zapasy złota wzrasta Bilans Banku Polskiego we wrześniu

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 479 milj. 199 tys. zł., tj. o 2 milj. 8 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 292 tys. zł. do sumy 47 milj. 200 tys. zł.; również niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 6 milj. 738 tys. zł. do sumy 106 milj. 666 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 20 milj. 809 tys. zł. i wynosi 636 milj. 832 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych zmniejszył się o 3 milj. 33 tys. zł. do kwoty 116 milj. 73 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 144 milj. 929 tys. zł., tj. o 7 milj. 418 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 23 milj. 618 tys. zł. (170 milj. 786 tys. zł.). Obieg biletów bankowych spadł o 32 milj. 606 tysięcy złotych (1.049 milj. 122 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,28 proc. (9,28 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 43,15 proc. (3,15 proc. ponad pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 45,68 proc.).

Stopa dyskontowa Banku 7½ proc., lombardowa 8½ proc.

Przepisy budżetowe dla związków komunalnych

Między ministerstwem spraw wewnętrznych a ministerstwem skarbu uzgodnione zostały projekty rozporządzeń w sprawie nowych przepisów budżetowych i kasowo-rachunkowych dla związków komunalnych.

Nowe te przepisy mają na celu w pierwszym rzędzie zapewnienie realności budżetu, oraz gospodarki bezdeficytowej związków komunalnych.

Przepisy ogłoszone zostaną w dwóch rozporządzeniach z których jedno zawierać będzie instrukcję budżetową, drugie zaś tyczyć będzie kasowości i rachunkowości. Rozporządzenia te obejmą całość przepisów, dotyczących formalnej strony gospodarki finansowej związków komunalnych, kasując jednocześnie wszystkie uprzednio wydane przepisy w tym zakresie.

Nowy projekt podatku komunalnego

W łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów opracowany został projekt powszechnego obywatelskiego podatku komunalnego.

W dawnym projekcie tego podatku poczyniono mianowicie szereg zmian naskutek wniosków, przedstawionych przez centralne zrzeszenia samorządowe, t. j. Związek Miast Polskich.

W najbliższym czasie projekt ten rozpatrywany będzie w toku obrad komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej.

Zjazd komunalnych kas oszczędności w Warszawie

W dniach 9 i 10 października rb. w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie odbędzie się 4-ty Ogólnopolski zjazd komunalnych kas oszczędności.

Zjazd ten będzie miał charakter wyłącznie organizacyjny i obejmie między innymi referaty o sytuacji gospodarczej kraju, nowelizację ustawy o K. K. O., zastosowanie propagandy w roku bieżącym oraz sprawozdanie związku komunalnych kas oszczędności. Ponadto powzięte będą uchwały w sprawie uregulowania stosunku związku związków do centralnego komitetu oszczędności.

„Młodość, wdzięk uroda” Pożyteczna wystawa w stolicy

Pod tem hasłem otwarta została w Warszawie wystawa polskich wyrobów kosmetycznych - perfumeryjnych i artykułów przemysłowo-pomocniczych. Pokaz ten, zorganizowany staraniem Stołecznego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, urządzony jest doskonale. Gromadząca się licznie publiczność przekonywa się naocznie, że wszystko, co zagranicą produkuje w tej branży, wyrabiane jest u nas równie doskonale, zarówno co do jakości, jak i pod względem artystycznego opakowania.

Na tle naszej sytuacji gospodarczej, która wymaga ograniczenia importu z zagranicy, wystawa taka, jako propaganda rodzimego przemysłu, ma wysoce dodatnie znaczenie. Wobec powodzenia, jakie zyskała w Warszawie, urządzona będzie również w szeregu miast prowincjonalnych.

storji i stale wykazuje zainteresowanie nami.

Robiąc kiedyś w towarzystwie polskim wycieczkę w góry, spotkałem na drodze pewnego Jugosłowianina, z którym rozpocząłem rozmowę. Z chwilą gdy napotkany dowiedział się, że jesteśmy z Polski, nie dopuścił już nas do głosu: — „Wy jesteście szczęśliwym narodem. Wychowani na takiej literaturze przebogacie! Ducha waszego narodowego żaden z waszych ciemiężców zgnieść nie mógł. Ostaliście sobą i silni. Znam waszą historję, znam zmagania o Niepodległość! Historia legionów Piłsudskiego to jedna z piękniejszych kart waszych dziejów. Tyle poświęcenia, tyle samozaparcia się siebie i pogardy dla życia i śmierci tylko w imię jedyne go ideału — Niepodległość! Tak, tak, narodu wychowanego na takiej literaturze żadna siła nie jest w stanie zniszczyć”.

Słuchamy i dziwimy się. W zupełnym pustkowiu wśród gór, oddaleni o tysiące kilometrów od Polski, słyszymy o Ojczyźnie naszej tyle słów miłych, podziwiamy znajomości literatury naszej u pobratymca z nad Adriatyku.

Wypadek ten nie był odosobniony. U miejscowej ludności spotykałem tłumaczenia Kra-

w Polsce i z ożywieniem wspominają miłe czasy spędzone u nas. Zaprawdę wielu mamy przyjaciół w Jugosławji, — przyjaciół szczerych, a co miłsze zna nas i lubi lud prosty.

Przyjaźń tę musimy utrwalić, musimy ją ugruntować. Przez towarzystwa polsko-jugosłowiańskie, przez wycieczki zbiorowe, wymiany młodzieży podczas wakacji, praktyki studentów i t. d. musimy dążyć do wzajemnego jeszcze bliższego poznania się. Poznania wartości kulturalnych, możliwości wymiany dóbr gospodarczych, bo aczkolwiek oddaleni o tysiące kilometrów mamy wiele wspólnych celów i dążeń. Tak samo perła w ich jak i naszej koronie jest morze, a nawet w hasłach o morzu naszym — „Frontem do morza” odpowiada jugosłowiańskie — „Cuvajmo nase more”.

U nas na Pomorzu bardzo mało wie społeczeństwo o Jugosławji. W Poznaniu działa sprężyste Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie, które w roku bieżącym zorganizowało dwie wycieczki i utrzymuje stały kontakt z społeczeństwem jugosłowiańskim.

I u nas takie towarzystwo pracujące nad zbliżeniem i większym poznaniem obu bratnich narodów powstać powinno. W. Górnicki.

Sprawcy rozruchów w Wejherowie skazani na karę więzienia

O. W. P. znowu na widowni

Wejherowo w maju r. b. pomiędzy 17 a 24 było widowiskiem pożalowania godnych wypadków, w których, jeśli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednio, odegrała rolę osławiona z procesu gdyńskiego „narodowa organizacja” — szumnie mianująca siebie „Obozem Wielkiej Polski”. Wypadki rozegrały się na tle tak zwanej „dzielnicowości”.

Tłum bezrobotnych, opanowany przez elementy wywrotowe i podlegający przez tego rodzaju typy, co znany na tutejszym gruncie Bernard Pieper, jeden z przywódców O. W. P. w Wejherowie, dopuścił się w ciągu kilku dni szeregu czynów, kolidujących z kodeksem karnym, jak: napad na Cementownię w Orlu pod Wejherowem, po bicie kilku osób na ulicach miasta, napad na sklep itp.; w rezultacie tych wykroczeń aresztowano kilkanaście osób i osadzono w więzieniu śledczym.

Hasłem awantur było „Precz z przybyszami!”, a środkiem działania... kije, awantury uliczne itp.

Ust do k'rownika O. W. P.

Że w zajściach tych działał O. W. P. nie ulega kwestji; świadczy o tem częste przebywanie prowodyrów OWP wśród bezrobotnych, a przeważnie Piepera, który nawet raz na czele tłumu usiłował wedrzeć się do Ratusza; świadczy o tem ów list, który odczytał prokurator podczas procesu gdyńskiego, a który znaleziono w papierach Piepera. O tym liście treści niesłychanie skandalicznej (podajemy wyjątki z tego listu na innem miejscu), mówił sam Pieper, jeden z kierowników O. W. P. w powiecie morskim. Pieper przyznał się o twarcie w sądzie, że list ten był do niego adresowany i że w rzeczywistości go otrzymał od jednego z uwięzionych za napad w Cementowni. W liście tym współtowarzysz Piepera zwracał się do niego m. in. w te słowa:

„Siedzimy już zbyt długo w więzieniu, więcej nie wytrzymamy, nasza organizacja jest przecież taka silna i wpływowa, uwolnijcie nas!”.

Główni inicjatorzy majowych awantur w Wejherowie, jak zwykle tchórzliwi: „sprytnie” skryli się za plecy obalamujących przez siebie ludzi, którzy za nich odpokutowali kilkumiesięcznym więzieniem.

Na innym terenie za to grunt im się z pod nóg osunął...

Czternaście oskarżonych

W ubiegły wtorek na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Wejherowie zasiadli:

Bernard Słowy, Feliks Szweda, Franciszek Hallman, Feliks Grzenkiewicz, Jan Kuchta, Antoni Słowy, Antoni Czerwicki, Freitag, Paweł Formella, Bolesław Kryza, Brunon Reszkowski i Aleksander Słowy.

Sprawę dalszych dwóch oskarżonych Jana Mathei i Leona Milewczyka wyłączone wskutek ich nieobecności.

Pierwsi (8-tu) oskarżeni odsiadawali więzienie śledcze, reszta odpowiadała z wolnej stopy.

Sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy z Gdyni na sesji wyjazdowej w składzie: przewodniczący p. sędzia Karczewski, p. sędzia Prabucki i p. sędzia Pałędzki, Oskarżał p. prokurator Sulc. Wszystkich oskarżonych bronił p. mec. Wegner z Gdyni.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że w dn. 20 maja r. b. wdarli się do zabudowań Cementowni w Orlu pod Wejherowem i dopuścili się gwałtu na tamtejszych robotnikach i pracownikach, przyczem organizatorem napadu był Bernard Słowy, oraz że dopuścili się pobicia kilku osób na ulicach miasta, co jest występkiem z §§ 125 ust. 1 i 2, 47, 74, k. k.

„Niewinni” oskarżeni

Wszyscy oskarżeni, jak jeden mąż, zaprzeczają udziału zarówno w napadzie na Cementownię jak i w rozruchach ulicznych. Nie pamiętają, nic nie wiedzą, nikt ich do niczego nie namawiał. Słowem, są niewinni...

Oskarżony Czerwicki coś sobie przypomina, że spotkał w dn. 24 maja r. b. na ul. Św. Jacka jakiegoś jegomościa, którego nazwiska nie pamięta; jegomość ten oświadczył, że jest z O. W. P., na co Czerwicki odparł, że też należy do tej organizacji. Osobnik ów zabrał go do restauracji, gdzie namawiał go do pobicia na ulicy Samsona soltysa z Warzeńskiej Huty pow. Kartuszy.

Przewodniczący stwierdza, że zeznania oskarżonych w śledztwie były zupełnie odmienne.

Osk. Szweda np. zeznał, że do pobicia Samsona namawiał go niejaki Hirsz, z którym Samson miał sprawę sądową w dn. 24 maja w Wejherowie.

Za kiel szek wódki

Osk. Bernard Słowy w śledztwie przyznał się, że przed napadem na Cementownię cała gromada zaopatrzyła się w laski w lesie a oskarżony Czerwicki zeznał, że Hirsz kazał mu pobić Samsona i za to postawił mu w restauracji p. Borskiego 1 piwo i 1 wódkę.

Zeznania świadków

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Świadek Alfons Krzebietke, ślusarz z Wejherowa zeznał, że w dn. 20 maja w tłumie bezrobotnych na Rynku wzywano, by iść do Cementowni, sam nawet nawoływał do tego. Chcieli zażądać pracy i wypędzić „przybyszów”. Gdy przybyli do Cementowni, tych, co umieli po niemiecku, puszczali wolno, pozostali, ci, którzy byli z innych dzielnic Polski a nie ratowali się ucieczką, otrzymali kije.

Skąd pochodzi?...

Świadek Jung Edward, 63-letni portjer z Cementowni 20 maja r. b. po obiedzie dostał rozporządzenie, by zamknąć bramę fabryki — furtki jednak zostały otwarte. Około 15 weszła przez te wejścia grupa ludzi około 30, z których jeden spytał go

skąd pochodzi, poczem z okrzykiem, że Jung jest nie tutejszy napastnicy rzucili się na niego i pobili go dotkliwie kijami.

Jung, widząc przewagę umknął, lecz do mieszkania już się nie mógł dostać, gdyż fabryka była obstawiona przez napastników — schował się w zabudowaniach.

Napad był przygotowany

Świadek Wł. Szot, laborant Cementowni stwierdza, że jeden z napastników spytał go po niemiecku na dziedzińcu fabryki, czy posiada „pass” — ponieważ kilku za nim stało z kijami — uciekł.

Świadek Cybat Edward, szef biura w Cementowni zeznał, że w fabryce wiadano o przygotowywanym napadzie wobec czego pracownicy byli przygotowani na wszelkie ewentualności i w chwili wkrócenia napastników ukryli się. Stwierdza, że w Cementowni poza personelem biurowym pracuje wśród robotników na przeszło 60 osób zaledwie kilku z innych dzielnic.

Ofiaru napastników

Świadek Zelek, rolnik z Lubocina został napadnięty w dn. 20 maja trzy razy na ulicach Wejherowa przez grupy od 7—10 osób i pobity tak, że musiał prosić policję o odprowadzenie na dworzec kolejowy.

Świadek Samson Feliks, rolnik z Warzeńskiej Huty, soltys, miał w dn. 24 maja r. b. sprawę sądową z Hirszem. Gdy po załatwieniu sprawy wyszedł z córka na miasto, u zbiegu ulic Klasztornej i OO. Reformatorów pobito go nagle z tyłu po głowie i po rękach. Nie wie, kto to zrobił i za co — z grona napastników, słyszał tylko

słowa „Ty wiesz za co to jest!”.

Świadek Stampiński Wł., szwec z Wejherowa, został w dn. 23 maja r. b. pobity na nar. ul. Sobieskiego i Sienkiewicza. Kto go bił i za co, nie wie.

Dalsze zeznania

Następnie zeznają funkcjonariusze państw. przodownik Resmer, który uśmiechał awanturę w Cementowni na czele z kilkoma policjantami, którzy wraz z nim przybyli taksówką z Wejherowa na wezwanie dyr. Cementowni. Świadek stwierdza, że po pobiciu Samsona niejaki Czaja wskazywał, że Freitag, Milewczyk, Czerwicki i Szweda pobili Samsona. U Szwedy nawet znaleziono kapelusz pobitego. Czerwicki ten kapelusz przyniósł na posie runek. Funkcjonariusz P. P. śledczej Stankiewicz drogą konfidencjonalną dowiedział się, że główną agitację prowadził Bernard Słowy, Kryza i Formelka.

Posterunkowy Jan Rzośka poznał w Cementowni Szwede, Słowy Bernarda, Grzankowicza i Kuchtę.

Świadek post. Świeczkowski również był w Cementowni po zajściach, lecz nic nowego do rozprawy nie wnosi.

Na tem zakończył się proces sądowy

Wyrok

Po przemówieniu prokuratora, obrońcy i ostatniem słowie oskarżonych, Sąd po przerwie wydał wyrok, mocą którego oskarżeni: Bernard Słowy, Franciszek Grzenkiewicz, Paweł Formella, Bolesław Kryza, Brunon Reszkowski, Jan Kuchta — ZOSTALI SKAZANI PO 4 MIESIĄCE WIEZIENIA KAŻDY.

Oskarżeni Feliks Szweda i Antoni Czerwicki na łączną karę po 5 MIESIĘCY WIEZIENIA.

Oskarżonych Hallmana i Aleksandra Słowy'ego sąd uniewinnił.

Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

Po Gdyni — Wejherowo Ci, którzy ponoszą odpowiedzialność

Proces wejherowski, o którym powyżej piszemy, rzuca ponure światło na działalność podziemną pewnych czynników, którzy celowo zmierzają do aranżowania zajść na terenie pomorskim. Między tym procesem a procesem gdyńskim, gdzie wyrokiem sądowym główni przywódcy awanturnych wystąpień na zlocie „Sokoła”, kierownicy O. W. P. Ciesielski, Pieper i Sobczak zasądzeni zostali na karę do jednego roku więzienia — jest pewien związek. Te dwa procesy łączą jakby jedno ogniwo. To ogniwo szczególnie wyraźnie zarysowało się w liście napisanym przez jednego z oskarżonych za napad na Cementownię w Orlu pod Wejherowem do jednego z kierowników O. W. P. na terenie powiatu morskiego Piepera, który w procesie gdyńskim wyrokiem sądu skazany został za zbrodniczy występku na zlocie „Sokoła” w Gdyni na jeden rok ciężkiego więzienia. Przytaczamy

poniżej kilka wyjątków z tego listu, aby dokładnie zobrazować niebezpieczną i szkodliwą akcję działania, której patronują działacze O. W. P. na Pomorzu. List ten, pisany z więzienia, brzmi m. in.:

... panie Pieper, jeżeli sąd nie chce nas po dobroci wypuścić... muszą się zgromadzić i tak raz, albo dwa razy paręset ludzi musi przyjść przed sąd, to najlepiej pomoże, bo nasz Obóz jest przecież wielki i my chcemy dobrze dla Kaszub.

...Panie Pieper, proszę tam powiedzieć, że, jeżeli teraz prędko nie ma coś być, to chcą ci tutaj wydać, którzy tu są niewinni. Trzeba niech pięści się zacisną i uderzą, bo my myślimy, że musimy zwyciężyć. My Kaszubi chcemy, żebyśmy my rządźili a nie moskale... musiałyby piorun uderzyć, bo my jesteśmy każdego dnia gotowi jak tylko usłyszymy, że ma

się zacząć... wtedy tu uderzymy, bo już wielu powiedziało że chodzi tylko o liczbę... Dozorecy są codziennie przygotowani na to, że nas przemocą wydestynacie, ale żaden nie daje znaku o sobie.”

List kończy się wrotami: „niech żyje nasz Obóz, niech żyje Haller”.

Tylko w atmosferze, w której „żyje” i działa O. W. P. mógł zrodzić się podobny list i „prośba”, aby „odbić więźniów”. Pisał go ten, który współżył i pracował z członkami kierownikami tego Obozu. Wysłał go do Piepera, jednego z przywódców O. W. P. Znał go niewątpliwie dobrze i wiedział dobrze, co Pieper mówił, obiecywał i jakie dawał rozkazy.

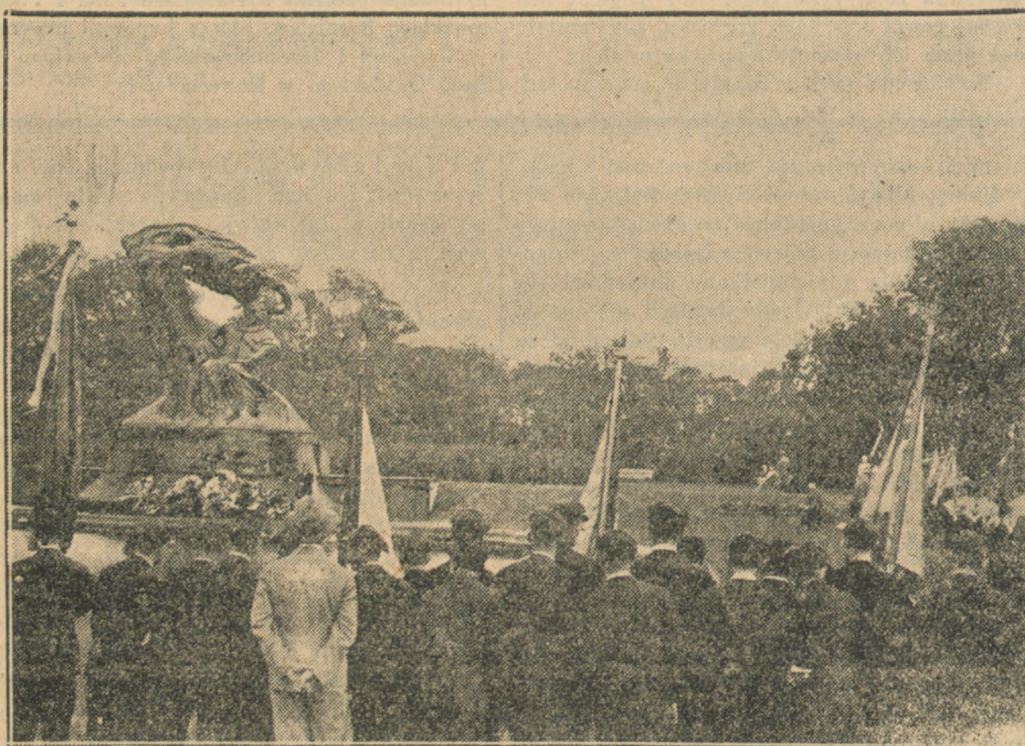
Ten list jest właśnie tem ogniwo, które łączy proces wejherowski z procesem gdyńskim. Ustala wyraźnie granice odpowiedzialności. Mogą chytrze, podstępnie a sprytnie — lecz i to do czasu — tuszować swoją robotę ci, którzy nie mają czystego sumienia, ci, którzy nie wahają się dziś jeszcze macić na Pomorzu i na ziemi kaszubskiej tak drogą sercu każdego polaka aranżować zajścia na tle „dzielnicowem”. Ten sam zresztą motyw „dzielnicowy” który odegrał tak ponurą rolę w awanturach wejherowskich, tylko oczywiście w innem ujęciu — wykorzystywali i na procesie i po procesie gdyńskim obrońcy polityczni skazanych na więzienie, byle tylko osłonić O. W. P. przed odpowiedzialnością, byle ratować się przed kompromitacją.

„Obozowe” metody i „obozowa” akcja, spiski i awantury kończą się fatalnie na Pomorzu zarówno przed sądami, jak i w opinii całego społeczeństwa. Działacze z O. W. P. chcą być jednak „dumni” ze swych kryminalnych „sukcesów” i to właśnie tem większą obciąża ich odpowiedzialnością przed społeczeństwem.

Da szty spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 10 bm., wynosiła ogółem 166.144 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.783 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku spadła w ciągu tygodnia o 2.456 osób i wynosiła w dniu 3 bm 81.545 osób.



W związku z inauguracją „Dni Szopenowskich” uczniowie szkół warszawskich zbrali się przed pomnikiem Szopena, w parku Łazienkowskim, — gdzie złożyli wieńce i wysłuchali przemówienia znakomitego muzyka prof. S. Niewiadomskiego. Na fotografii naszej widzimy młodzież szkolną zgromadzoną dokoła pomnika mistrza tonów.

„SWIATOWID“

Dzisiaj i codziennie!

Film, o którym mówi cały Toruń!

„Człowiek, którego zabiłem“

reżyserji Ernesta Lubitza. W rol. gl. Lionel Barrymore, Nancy Carroll i Phillips Holmes.

KRONIKApiątek
16
września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek M. B. Bolesnej

Piątek Korneliusza

— Stan wody w Wiśle z dnia 14. 9.: Zawichost +0.74, Warszawa +0.62, Płock +0.44, Toruń +0.25, Fordon +0.27, Chelmo +0.16, Grudziądz +0.25, Korzeniewo +0.51, Piekło -0.29, Tczew -0.38, Einlage +2.48, Schiewen, horst +2.78. Ciężota wody w Wiśle +14.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 25 b. m. dyżuruje apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

Muzeum miejskie (w ratuszu II p) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 gr.

Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hozakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 15 b. m. o godz. 20 — „Wróg kobiet“.

Piątek, 16 b. m. o godz. 20 — „Obrona Częstochowy“.

Sobota, 17 b. m. o godz. 20 — „Obrona Częstochowy“.

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek, którego zabiłem“

Mars — „Zegnaj Mascotte“.

Palace — „Miłość Żorzety“.

Lux, ul. Strumykowa — „Zemsta szejka“.

Corso — „Pieśń o atamanie“.

MARSTeatr dwulekowy
ul. Warszawska

Wstrząsający dramat na tle machinacji rekinów inflacyjnych wg. powieści Teodora Zobeltitz

SKAZANIEC ZE STAMBUŁU

w rolach gl.: Betty Amann, Henryk George i t.d. Reżyserji Gustawa Ucieckiego.

Nadto: doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30.

z miasta

— Otwarcie uczelni dla dzieci. Podobnie jak w latach ubiegłych, Pomorskie Koło Stowarzyszenia Służba Obywatelska otwiera w poniedziałek, 19 b. m. o godz. 15 uczelnię dla dzieci ze szkoły 8. Dzieci mogą przebywać w Uczelni codziennie od 15—18. Stałe dyżury członkiń Koła, odpowiednio urzędzony i oswiecony lokal stwarzają dzieciom idealne warunki pracy, jakie niezawsze mają w domu. To też w interesie dzieci powinni rodzice skierowywać je do Uczelni, gdzie bezpłatnie i w dobrych warunkach mogą przygotowywać się na dzień następny. (09573)

— Z Koła P. W. K. do O. K. Zarząd podaje, że do wiadomości członkiń, że w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się otwarcie Klubu Pań P. W. K. do O. K. i pożegnanie członkiń Zarządu Koła, pań Andersenowej i Biedowiczowej, zasłużonych działaczek Koła na tutejszym terenie. (09572)

— Zebranie Związku Lokatorów i Sublokatorów odbędzie się w czwartek, 15 b. m. o godzinie 18 w „Gospodzie“, ul. Sukiennicza nr. 20. (6509)

— Chór „Echo“ w Toruniu zawiadamia swych członków, że próby śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 w Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej 4. Wpisy nowostępujących członków przyjmują się w czasie prób. Zarząd. (07575)

— Komunikat Rady Grodzkiej i Pow. B. W. R. W związku z rozporządzeniem Sekretarjatu Generalnego BBWR. podaje się do wiadomości członków, że Sekretarjat Grodzki i Pow. BBWR. w Toruniu, ul. Warszawska 12, czynny będzie z dniem 15 b. m. od godz. 9.30 do 14.30 oraz od 18—20. W sobotę tylko od godz. 9.30—14. Kierownik Sekretarjatu p. Szalach przyjmują tylko w godzinach od 18—20. Rada Grodzka i Pow. B. W. R.

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodo-

Uczcijmy pamięć tragicznie zmarłych bohaterów przestworzy

W piątek nabożeństwo żałobne za dusze śp. por. Zwirki i śp. inż. Wigury

W związku z odezwą Pana Wojewody Pomorskiego ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłych bohaterów przestworzy śp. por. Franciszka Żwirki i śp. inż. Stanisława Wigury, którzy przedwczesny zgon okrywa cały kraj ciężką żałobą, staraniem Zarządu Komitetu Wojewódzkiego LOPP. i Wojsk Aeronautycznych w Toruniu odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 16 bm. o godz. 9.30 rano uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze św. Jana.

Komiteć organizacyjny w związku z powyższem zwraca się z gorącym apelem do przedstawicieli władz państwowych cywilnych i wojskowych, jak również do kół i organizacji społecznych, a także i do szerokiego mas społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w nabożeństwie żałobnym, aby tem złożyć hołd czci i pamięci Wielkich Synów Ojczyzny.

Organizacje społeczne proszone są o stawienie pocztów sztandarowych.

Kolejowcy pod sztandarem BBWR.

W tych dniach odbyło się w świetlicy KPW walne zebranie członków i sympatyków BBWR z terenu kolejowego.

Zebranie zagał Kierownik Sekretarjatu BBWR p. Antoni Szalach, witając posła Rzóske i około 200 zebrań kolejarzy.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. Naczelnika Szande, który do prezydium powitał pp. Opychała, Macznikowskiego, Majewskiego, Hruczkę, Koebera, Banascha i Jereczka oraz p. zawiadowcę Hrniszczaka na sekretarza.

Świetnie ujęty referat o budżecie kolejowym wygłosił generalny referent budżetu kolejowego w Sejmie p. poseł Rzóska.

Z kolei zabrał głos kierownik wo-

jewódzkiego sekretarjatu BBWR. p. mgr. Schab, który w krótkim, treściwym referacie zobrazował działalność i wyniki rządu w walce z kryzysem, przyczem wskazał szkodliwa na tle tych wysiłków rządu działalność opozycjonistów spotkały się ze zdecydowaną odprawą ze strony p. mgr. Schaba.

Po prawie 5 godzinnych obradach przewodniczący zamknął obrady okrzykiem na cześć Rzplitej, p. Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Rządu i Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

168 nowych mieszkań otrzyma Toruń

ZUPU przystąpił do budowy 6 domów mieszkalnych

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu przystąpił, o czym już donosiliśmy, do budowy sześciu domów mieszkalnych w Toruniu. Domy te stana przy ul. Matejki Mickiewicza i Krasińskiego. Roboty ziemne prowadzi przy budowie 2 bloków firma Ge-Te-Pe z Gdyni.

Roboty ziemne rozpoczęto w ostatnich dniach. Przy pracach tych znajduje zatrudnienie około 100 bezrobotnych. Budowa domów prowadzona będzie w tempie przyspieszonym, tak iż budowa domów ukończone będą

przed 1 stycznia roku bieżącego. Kierownictwo robót ziemnych sprawuje z ramienia firmy Ge-Te-Pe p. inżynier Mędrzecki.

W każdym z sześciu nowo wybudowanych domów będzie 28 mieszkań, ogólna liczba mieszkań wynosić będzie 168.

W związku z budową domów Z.U. P. P. ul. Krasińskiego na przestrzeni od ul. Matejki do ul. Derdowskiego zostanie zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego.

Całkowite zaćmienie księżyca

widoczne było wczoraj w Toruniu o godz. 22.08

W dniu wczorajszym miało miejsce zaćmienie księżyca, które było widoczne w Toruniu od godz. 20.20.

Początek zaćmienia nastąpił około godz. 19.40. Było to lekkie zmętnienie lewego brzożgu tarczy księżyca. Stopniowo zmniejszała się jasność księżyca z lewej strony.

O godz. 20.30 zauważyć się dały ślady zupełnie ciemnego cienia całkowitego ziemi, który przysłonił lewą część księżyca i stopniowo się powiększał.

Cień ogarnął całą tarczę księżyca o godz. 22.08.

Około godz. 22.15 księżyc zaczął się stop-

niowo wynurzać z całkowitego cienia górnym brzegiem tarczy i z wolna przybierał na blasku.

Krótko przed północą cień opuścił całkowicie tarczę księżyca.

Zjawisko to trwało około 4 godzin i było doskonale widoczne.

Przesuwający się cień zupełnie ziemi po tarczy księżyca miał kształt łuku koła. Przyczyną zaćmienia księżyca było zetknięcie się i stopniowe zamazanie się naszego satelity w niewidoczny półcień, rzucany w przestrzeń przez glob ziemski.

wej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4, na wszystkie działy, oraz na kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich (seminarium i gimnazjum) trwają nadal. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 8—14 i 16 do 18-tej. (6516)

— Kursy wieczorne dla dorosłych — gotowania, szycia i prasowania sztywnego, otwarte będą od 1 października b. r. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat w godzinach od 16—18. (6516)

— Spis poborowych rocznika 1912. Ukazało się obwieszczenie Magistratu m. Torunia o spisie poborowych rocznika 1912. Do spisu obowiązani są stawić się wszyscy mężczyźni ur. w r. 1912, obywatele polscy, mieszkający w Toruniu, oraz rodzice, których synowie znajdują się w chwili obecnej poza Toruniem w zakładach, więzieniach i t. d. Ponadto winni stawić się ci mężczyźni roczników starszych, którzy nie stawali jeszcze przed komisją poborową. Spis dokonywany będzie w ciągu października i listopada r. b. w Magistracie — Wydział Wojskowy, pokój nr. 6.

— Kino szkolne przy Państwowym gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczyna swój sezon 15 bm. Wyświetlane będą następujące filmy „Dar Pomorza“, „Olimpiada w Los Angeles“, „Piraci pustyni“. Ponadto ciekawy nadprogram, w czwartek 15 bm. dla szkół męskich, w piątek dla 16 bm. dla szkół żeńskich. Cena biletu parter 30 gr., balkon 40 gr. Filmy wyświetlane będą w kinie Lux. Początek o godz. 15. (6507)

— Zgony. Dnia 14 września 1932 r. zmarła w Toruniu: Agnieszka Mellerska z domu Treger, ur. 8. 1. 1857 r.

„PALACE“

Dzisiaj Premiera!

Arcydzielo, które wywołało prawdziwą furorę w Europie

„Miłość Żorzety“

(Miłość o północy)

W rol. gl.: Daniela Parola i Piotr Baczew.

Esplanada

Dzisiaj wielki nadzwyczajny dancing towarzyski. Humor do samego rana

Z walnego zebrania Zw. Eksporterów Ziemiaków w Toruniu

W tych dniach odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Eksporterów ziemiaków w Toruniu, na którym uchwalono szereg doniosłych dla eksportu ziemniaczanego rezolucyj.

W toku obrad dokonano zmiany statutu Związku, które wyraźnie stwierdzają, że Związek jest organizacją branżową eksporterów ziemniaków.

W końcu dokonano wyborów nowych władz Związku, przyczem na stanowisko prezesa Związku na trzecią z kolei kadencję powołany został p. Jan Głębowicz naczelnik wydziału ekonomicznego i prawnego Pomorskiej Izby Rolniczej.

Z reorganizacją wewnętrzną i statutową Związek wchodzi w nową fazę rozwojową.

Przyjmowanie ochotników do szkół podoficerskich

Komendant pow. P. W. m. Torunia przyjmuje zgłoszenia ochotników do szkół podoficerskich dla małoletnich. Warunki przyjęcia są następujące: 1) wiek od 14—16 lat ukończonych, 2) wykształcenie ukończenie 4 oddziały szkoły powszechnej lub więcej z postępem dobrym, 3) zdrowie i dobra budowa fizyczna.

Kandydaci zgłaszać się winni osobiście w lokalu komendy pow. P. W. ul. Piekary 35 do dnia 20 września godz. 10.

Kandydaci nie zgłoszeni przez komendanta pow. P. W. nie będą do szkoły podoficerskiej przyjmowani.

Wisła opada

Poziom wody w Wiśle od kilku dni opada. W Toruniu stan wody wynosił w dniu wczorajszym 0.25, dnia 13 — 0.31, dnia 8 b. m. 0.47.

Niski poziom wody w Wiśle utrudnia niesłuchanie żeglugę rzeczną, tak na górnej jak i na dolnej Wiśle. Do Torunia nie przybył w dniu wczorajszym, wskutek niskiego stanu wody, parostatek „Vistula“ z Gdańska. Ze znacznym opóźnieniem przybywają również statki z Warszawy. W dniu wczorajszym przybył z Warszawy tylko jeden parostatek „Stanisław“, odplynęły do Warszawy parostatki „Reduta Ordonia“ i „Francja“.

Z ruchu naukowego

W poniedziałek dnia 26 bm. odbędzie się w gmachu „Muzeum“ przy ul. Wysokiej 12 posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Porządek dzienny obejmuje dwa niezmiernie ciekawe referaty, a mianowicie ks. A. Mańkowskiego „Historja m. Torunia po r. 1815“ oraz ks. Wł. Łęgi „Budownictwo i zdobnictwo ludowe na ziemi Malborskiej“.

Wstęp dla członków i gości.

Jeśli chcesz

zjeść smacznie i tanio idź do

Baru-Satyr Łazienna 15.

5677

Z teatru

— „Wróg Kobiet“. Dzisiaj w czwartek, 15 września b. r. o godz. 20 premiera operetki E. Eyslera p. t. „Wróg kobiet“, należącej do nie zawodnych przebojów repertuarowych. Główną partię kobiecą śpiewa art. Opery Poznańskiej p. H. Majchrzakówna. Rolę tytułową śpiewa p. Józefowicz. Parę zakochanych stworzą pp. rez. Zdzitowiecki i J. Leonowicz. Pełne humoru role komicznego ordynansa i „ramola arystokraty“ grają pp. Suwalski i Ilcewicz. Galerję arcyzabawnych epizodów dadzą pp. Mieczkowska, Cedzyńska i Barański. Nowe tańce, ukł. H. Grossówny, wykona balet z primabaleriną na czele. Za pulpitem p. W. Sirota.

— W przygotowaniu jak najbliższa premiera repertuaru komedijowego świetna komedia w 3 aktach W. Ellisa „Omal nie noc poślubna“, która w bieżącym sezonie zdobyła w Warszawie rekord powodzenia. Reżyseruje dyr. K. Benda.

Młodzież SMP. obozuje

Od 25 sierpnia odbywa się na terenie stałych obozów letnich w Lidzbarku kurs wychowawczy i fizyczny, urządzony staraniem Związku SMP, w Wąbrzeźnie.

Uczestnicy rekrutują się z wszystkich niemal okręgów pomorskich, od puckiego, począwszy a skończywszy na działdowskich — razem 40 druhow, przyszłych naczelników i kierowników kółek sportowych, którzy mają wnieść nowe ducha, nowe ożywienie w koła swych stowarzyszeń. Prócz ćwiczeń i wykładów z zakresu WF., obejmuje program kursu także wykłady organizacyjne, etyczne, oraz lekcje śpiewu.

Kurs potrwa do 15 września, przyczem pod koniec urządzi się zawody o państwową odznakę sportową.

Brodnica

Echa kradzieży w Bukówcu. W sprawie kradzieży z włamaniem na szkodę oberżysty Dahma Frederyka i innych w Bukówcu dochodzeniem ujawniono sprawców kradzieży w osobach Lisa Józefa, zam. w Piwnicach (pow. wąbrzeski) i Kulasy Piotra zam. w Książkach pow. wąbrzeski, którym odebrano skradziono przedmioty i wręczono poszkodowanym, Aresztowanych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Brodnicy.

Awantury w Luźnie. W ub. niedzielę w południe podczas doprowadzenia na posterunek policji w Luźnie robotnik Marjan Jakubowski stawiał czynny opór eskortującemu go policjantowi, a gdy został doprowadzony na posterunek począł demolować urządzenie kancelaryjne w czem dopomogła mu siostra tłukąc szyby w oknie. Awantury te wywołały zbiegowisko tak, że musiano zawezwać pomoc sąsiednich posterunków. Zajęcie zlikwidowano przyczem zatrzymano: Sarnowską Maksymę, Jakubowskiego M. (oboje zamieszkali w Fijałkach pow. brodnicki) Tarogowskiego Franciszka, Kowalkowskiego Jana i Krukowskiego Stanisława zam. w Górznie.

Kartuzki

Strzelanie kłusownika. Dnia 7 bm. zgłosił na posterunku policji w Kartuzach p. Hoene Albert właściciel majątku ziemskiego Borez w pow. kościerskim, o postrzeleniu w lesie swoim kłusownika, którego napotkał na gorącym uczynku kłusownictwa t.j. mierzącego z fuzji do saren. Według zeznań p. Hoene go kłusownik wezwany do odłożenia broni wymierzył broń do niego wobec czego w obronie własnej oddał strzał do kłusownika z karabinu raniąc go w lewą nogę poniżej kolana.

Po unieszkodliwieniu kłusownika p. Hoene go opatrzył mu ranę i zawiózł go do szpitala w Kartuzach. Postrzelony podawał się początkowo za Skierkę — w szpitalu jednak rozpoznany został jako Lehman Augustyn stały mieszkaniec Kiełpina, znany jako zawodowy złodziej, i kłusownik.

Wskutek odniesionej rany Lehmanowi amputowano lewą nogę poniżej kolana.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 15 września.

Warszawa, 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa, 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej, 12,40 Urzędowy komunikat PIM, 12,45 Płyty, 15,00 Komunikat gospodarczy 15,10 Płyty, 15,30 Komunikat LOPP, 16,35 Komunikat centralnego Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków, 16,40 „Wśród książek” przegląd najnow. wydawn. prof. H. Mościcki, 17,00 Koncert popołudniowy, 18,00 Odczyt z Krakowa, 18,20 Muzyka lekka i tan, 19,10 Rozmaitości, 19,30 Kom. Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce, 19,45 Kom. rolniczy Min. Roln. i Reform Rolnych, 20,00 — Muzyka lekka Wyk. ork. Film. Warsz. pod dyr. St. Nawrota, 21,20 Słuchowisko pt. „Drugie imię miłości” podług St. Miłuszewskiego, 21,55 Kom. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotn, 22,00 Audycja filmowa — radjowa na aparaturze foto-celowej wyrobu firmy „Natawis”, 22,40 Wiadomości sport, 22,50 Muzyka taneczna

Słabe możliwości eksportu ziemniaków

Perspektywy na eksport ziemniaków w roku bieżącym są bardzo małe, szczególnie w sezonie jesiennym. Możliwość ożywienia rysuje się dopiero na wiosnę 1933 r. Kontyngenty francuskie, belgijskie, a na widoku holenderskie, a przedewszystkiem angielskie zamykają naszą ekspansję eksportową przy wywozie ziemniaków.

Wszystkie więc czynniki państwowe i społeczne, a przedewszystkiem samorządu gospodarczego, tak rolniczego, jak kupieckiego, winny wyleżyć swą energię w kierunku udzielenia jaknajwiększych ulg kupiectwu eksportowemu. Walne Zebranie Zw. Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wysunęło szereg postulatów pod adresem czynników państwowych i gospodarczych i domaga się ich szybkich realizacji.

Postulaty te można streścić następująco: a) rozdział kontyngentów eksportu ziemniaczanego winien następować pomiędzy eksporterów polskich w Polsce, przyczem z pośród eks-

porterów winni być uwzględniani eksporterzy zrzeczeni;

b) należy doprowadzić do porozumienia między polskimi eksporterami a importerami krajów odbiorczych w sprawie wykorzystywania kontyngentów eksportowych,

c) koniecznym jest usunąć z rynku krajowego agentów zagranicznych eksporterów, którzy nie ponoszą żadnych ciężarów na rzecz Skarbu polskiego, niweczą wysiłki organizacyjne polskich eksporterów i dezorganizują polski rynek. Eksporterzy ziemniaków domagają się zrównania szans polskich obywateli z przygodnymi kupcami zagranicznymi przez wprowadzenie przymusu zakupywania przez nich świadectw przemysłowych i innych świadectw publicznych,

d) należy obniżyć znacznie taryfy przewozowe kolejowe,

e) zakończenie procesu organizacyjnego kupiectwa ziemniaczanego eksportowego w Polsce.

Zawody lekkoatletyczne i strzeleckie Straży Granicznej w Brodnicy

Doroczne zawody lekkoatletyczne i strzeleckie Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej odbędą się w roku bieżącym w dniach 17 i 18 września w Brodnicy na stadionie i strzelnicy 67 pp.

Na zawody zapowiedzieli swój przyjazd wojsownicy dygnitarze państwowi i armji oraz liczni

wybitni obywatele pogranicza.

Po ukończeniu strzelań nastąpi rozdanie nagród zawodnikom.

Na zakończenie o godz. 20 odbędzie się herbata w kasynie oficerskiej 67 pp., urządzona przez Korpus Oficerski Straży Granicznej dla swoich gości.

G N I E W

Z Tygodnia Ochotniczej Straży Pożarnej. Na posiedzeniu Komitetu wykonawczego Tygodnia Ochotniczej Straży Pożarnej — odbytem w dniu 5 bm. wybrano komisję, której powierzono organizowanie i przeprowadzenie wymienionego „Tygodnia”. W skład komisji weszli: jako przewodniczący p. Nowacki, nac. Straży Pożarnej, ks. prof. Wierzbowski, p. zastępca burmistrza Jankiewicz, p. Albin Rezmerowski i p. Gotman, Tydzień strażacki trwać będzie w czasie od 11 do 18 września br.

Uroczystość wprowadzenia ks. proboszcza Kuśnika na nową parafję w Janowie nad Wisłą. Dnia 6 bm. przy okazji wprowadzenia nowego ks. proboszcza ks. Kuśnika Karola na parafję w Janowie, odbył się równocześnie zjazd djakonalny księży. Obrady, poprzedzone zostały procesją i uroczystą mszą żalobną, odprawioną za spokój duszy zmarłych księży djakonatu przez ks. prof. Banieckiego i egzorkwiami nad trumną, odprawionymi przez ks. dziekana Zakryśia. O godz. 16 przy udziale delegacji stowarzyszeń kościelnych, miejscowej Straży Pożarnej, janowskiej szkoły powszechnej i licznie zebranej ludności, ks. dziekan Zakryś w asyście 15 księży wprowadził w uroczystej procesji przy śpiewie: „Kto się w opiekę”, nowo mianowanego ks. proboszcza Karola Kuśnika, wręczając mu w wrót kościelnych, klucze kościoła na znak objęcia parafji. Po skończonym ceremoniale i odśpiewaniu „Te Deum” ks. proboszcz Kuśnik odprawił nieszpory, poczem odprowadzony został na plebanję, gdzie powitała go jedna z uczennic

janowskiej szkoły powszechnej, okoliczności, wym wierszykiem.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Dnia 9-go bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym dokonano wyboru do komisji szacunkowej podatku dochodowego. W skład komisji wybrani zostali jako członkowie pp.: Tramowski, Borzeszkowski i Banaszak, a jako zastępcy pp.: Frankowski, p. Wiese i p. Grubczyński.

Pielgrzymka Polaków z Prus Wschodnich do Piaseczna. W dniu 10 bm. w związku z odpustem w Piasecznie pod Gniewem, przybyła do Gniewu pielgrzymka Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo ze Stumu i okolicy, w liczbie 26 osób. Oprócz tego na odpust, który specjalną opieką otaczał ongiś król Jan Sobieski, pomimo trudności przybyła ludność polska z za kordonu.

Karygodne niedbalstwo. W miejscowości W. Walichnowy pow. Tczew na budynku dawnej kolejki waskotorowej figuruje do dziś dnia napis „Gr. Falkenau”. Chyba najwzruszy czas, aby odpowiednie władze zajęły się nareszcie napisem.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 14 IX 1932 r.

Transakcje Kupno

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	123,75—123,44
Białogród	—
Bukareszt	173,50—173,07
Holandja	358,60—357,70
Kopenhaga	—
London	31,05—30,92
Nowy York	8,92—8,90
Nowy York telegr.	8,925—8,905
Paryż	34,96—34,87
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarya	172,30—171,87
Włochy	45,78—45,56
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,00

Starogard

Włamanie do plebanji w Skórczu. W nocy na 11 b. m. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyrwania krat do piwnicy, a stamtąd do pokojów mieszkalnych plebanji ewangelickiej w Skórczu, skąd skradli 1 kielich srebrnych wewnątrz pozłacany, 35 cm. wysokości, średnicy 20 cm., wysadzany 3 półszlachetnymi kamieniami z napisem „Jachtrennen des Herzogs Rudolf von Württemberg”, wartości 300 zł.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 14 IX. 1932 r.	
Pszennica	25,50—26,58
Zyto	15,80—16,10
Jęczmień	16,00—16,50
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	25,50—26,50
„ pszenna 65%	40,00—42,00
Otręby żytnie	8,75—9,00
„ pszenne	9,00—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Seradela	—
„ ubin niebieski	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 14 IX. 1932.	
Pszennica nowa	206—208
Zyto nowe	160—162
Jęczmień browar.	174—184
Jęczmień przem. pastewny	167—173
Owies marchijski	136—141
Mąka pszenna	25,00—30,00
Mąka żytnia 70%	21,75—24,00
Otręby pszenne	10,00—10,40
„ żytnie	8,50—8,90
Grzech Victoria	21,00—24,00
Grzech drobny jadalny	—
Grzech pastewny	—
Peluszka	17,00—20,00
Knchy lniane	10,60—10,70
Wytłoki suche kraj.	9,20—9,60

Gdańska giełda bydłca

z dnia 13 września b. r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

W O Ł Y:	
pełnomięsiste, wytuczzone, najw. wartości rzeźnej młodsze	—
starsze	—
pozostałe pełnomięsiste	—
młodsze	—
starsze	—
mięsiste	—
licho odżywione	—

B U H A J E:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	23—26
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	20—22
mięsiste	18—20
licho odżywione	14—16

K R O W Y:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	23—26
inne pełnomięs. lub wytuczzone	20—22
mięsiste	16—19
licho odżywione	8—10

J A Ł O W I C E:	
pełnomięsiste, wytuczzone, najwyższej wartości rzeźnej	25—28
pełnomięsiste	21—23
mięsiste	18—20

Ż A R Ł O K I:	
średnio odżywiona młodsze	12—15

C I E Ł E T A:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	—
najprzedniejsze cielęta wytuczzone i dobre ssaki	48—53
średnio tuczone cielęta i ssaki	35—40
licho odżywione cielęta	10—15

O W C E:	
wytuczzone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	24—26
średnio wytuczzone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	20—22
mięsiste	14—16

Ś W I N I E:	
tluste świny ponad 150 kg ż. w.	42—43
pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w.	40—42
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w.	38—40
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w.	34—37
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w.	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	—

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekuc. Władz Skarbowych z dnia 25. 6. 32. podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 15 bm. o godz. 10 rano w lokalu Składnicy przy ul. Konarskiego 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

Maszyna do pisania, waga stołowa bufet kredens, 17 krzesel, biurko dębowe, 2 szafki 10 nożnych stołków, umywalka z lustrem, obudowanie do kanapy, 25 różnych czapek, 2 fotele trzoznowe, łóżko regał, stół kwadratowy, stół składowy, 6 lusteczko z szafką, lustro z komodą, 3 szafy do rzeczy, zegar wiszący, maszyna do szycia, 4 bielizniarki, 32 kartki papieru fotograficznego, 21 par drewnianych para butów, 2 cholewami, 9 par trzewików.

Zainteresowani przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 15 bm. od godz. 9.30 do godz. 10 rano w lokalu Składnicy 1761.

Geometryczne Pierwszorzędne kursy kroju STEFCIA

Ukoncesjon. przez Kuratorium Okręgu Pomorza przyjmuje uczenie. Wpłaty miesięczne Pierwszorzędna pracownia sukien i kostiumów okryć damskich. Fasony od 15 zł. Mostowa 18 m. I. parter. Toruń. 5548

Silny, ręczny WÓZIK

tanio sprzedam. Zgł. się do Adm. „Dnia Pom.” Toruń. 6522

Poszukuję pożyczki 40 tys. zł.

na pierwsze miejsce hipoteki nieruchomości oszacowanej przez zaprzysiężonych rzeczoznawców na 118 tys. zł. Zgłoszenia Wejherowo „Gazeta Morska” 190. 6418

Kredyt!

dla pp. wojskowych i urzędników na asygnowany. Towary spożywcze, wódki, wina tylko 65to

Arciszewski Toruń, Chelmińska 2



W dniu 12 września 1932 r. zmarł nagle po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik

S. P.

Franciszek Strzałkowski

W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika, którego pamięć nie zginie wśród nas.

Gazownia Miejska w Bydgoszczy

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 15-go bm. o godz. 5-tej po poł., z kaplicy nowego cmentarza. 6524

Wycigi jubileuszowe

Plac wycigowy — Sopot
 W niedziele, dnia 18 bm. o godz. 14-tej. Gonitwa za psami. 6 wielkich wycigów, między tem nagroda jubileuszowa, bieg nadbałtycki na przelaj, bieg myśliwski. I ciągnięcie jubileuszowej loterii pieniężnej. Zniżone ceny wstępu od 0,75 do 3,00 Guld. Koncert orkiestry policji gdańskiej.

PRZETARG

na dostawę i wmontowanie 2 kotłów centralnego ogrzewania w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kocborowie pod Starogardem.

Formularze przetargowe za opłatą 2 zł otrzymać można w Starostwie Krajowym Pomorskim w Toruniu, ul. Mostowa 11.

Wadium 3 proc. sumy ofertowej w gotówce lub państwowych papierach wartościowych.

Termin wnoszenia ofert do dnia 22 września 1932 godz. 10 w zamkniętej i zalakowanej kopercie z odpowiednim napisem.

Zastrzeża się swobodny wybór oferenta, lub nieprzyjęcia żadnej oferty. 6515

Starosta Krajowy Pomorski.

376

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 września o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: szafkę na bieliznę, 2 stoliki, leżankę, kanapę, 2 fotele, 2 bufety, 2 kredensy, 2 biurka; o godz. 15 przy ul. Przy Rzeźni 41: maszynę stolarską, bufet, biurko, maszynę do pisania Remington, radioaparat. 6512

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 września o godz. 9 sprzedawcą będą przy ul. Prostej 23 najwięcej dającym za gotówkę: maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do szycia, sypialnię, deski sosnowe, kanapy, harmonium, maszynę do pisania, deski sosnowe, biurko, urządzenie składowe, wagę, szafy, gramofony, obuwie damskie i inne; o godz. 15 przy Grudziądzkiej 72 krzesła, szafy, bufety i inne. Dnia 17 września o godz. 9 w Stawkach u Wilczyńskiego: żniwiarke, siewnik, plug; o godz. 10,30 w Leśnictwie Rudak: kanapę; o godz. 15 w Grabiu u Kempy ca 75 ctr słomy żytn. i pszennej; o godz. 15,30 u Ziętary: szafy, stół. 6513

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

1632

PRZETARG PRZYMUSOWY.

16-go września 1932 o godz. 12 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: maszynę do szycia, lustro, biurko, umywalnię, leżankę; o godz. 14 przy ul. Szczytnej 2: kompletne urządzenie restauracji i inne; o godz. 15 przy ul. Królowej Jadwigi 12—14: pianino, lustro, dywany, stoliki, fotele, oraz wiele innych rzeczy. 6514

Chranawski, komornik sądowy.

1450

LCYTACJA PRZYMUSOWA.

17-go września o godz. 8,30 sprzedaje w Papowie Toruńskim u Hulewiczowej przymusowym przetargiem za gotówkę: futro, kostium; o godz. 9 w Papowie Toruńskim u Łukiewicza: 60 ctr żyta; o godz. 11 w Gostkowie, — zbiórka w Sołectwie: motor elektryczny, futro; o godz. 13 w Grębocinie u Chrabąszcza: kanapę, lustro, zegar, urządzenie sklepowe, czekolada, dragi, żrebaka, koniczyzny. 6514

Bartkowiak, komornik sądowy w Toruniu.

LCYTACJA PRZYMUSOWA.

16-go września o godz. 10 sprzedaje przy Szczytnej 2 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 szalki pisma; o godzinie 11 u spedytora Sadeckiego: stoliki, krzesła, obligacje, umywalki, nocne stoliki, rower; o godz. 14 w Podgórzu, Pułaskiego 50: biurko, stół; o godz. 15 Gnieźnie Przedmieście 12: umywalkę, nocne stoliki. 2154

Bartkowiak, komornik sądowy w Toruniu. Rabińska 12.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 16. 9. br. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Łysakowie o godz. 9,30 u p. Krantza: 371 ctr. owa w słomie; o godz. 10,30 w Bukowcu u p. Sujkowskiego: 15 ctr żyta w słomie; o godz. 11,30 w Rogoźnie: 315 ctr żyta w słomie, 50 ctr pszenicy, 2 świnię, 1 ctr cukru, 1 ctr żyta, pół beczki śledzi, 35 par pantofli i 100 paczek cykorji, — zbiórka licytantów przed oberżą p. Ziętarskiego; o godz. 13 w Gubinach i Ludwichowie u p. Rempla i Wiessgerbera: 185 ctr żyta w słomie i rower męski, — zbiórka licytantów przed p. Remplem. 6501

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

421

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 17. 9. br. o godz. 9 sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w biurze mojem przy ul. Nadgórze 46: 1 elektrolux; o godz. 10 przy ul. Droga Nowowiejska „Biała Willa”: 5 par firan z drażkami; o godz. 10,30 przy ul. Starej 17-19: 1 frak w dobrym stanie, bibliotekę, biurko, 2 fotele i kanapę; o godz. 11 przy ul. T. Grobli 1: 25 kop szprych do kół; o godz. 11,30 przy ul. Gen. Hallera 9: stół, lustro z podstawą, szafonierka i zegar wiszący, — zbiórka licytantów w podwórzu p. Chabowskiej; o godz. 12 przy ul. Chelmińskiej 61: bufet, kredens i stół drugi. 6528

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu

Gr 422

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 15 września 1932 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedam w składnicy firmy Hartwig przy ul. Dworcowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy „Ford”. 6525

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy. 1581

OBWIESZCZENIE LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (r. 1932 Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wyrzysku podaje do ogólnej wiadomości, że w niżej wymienionych miejscowościach odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wyszczególnionych przedmiotów celem uregulowania zaległych należności podatkowych:

- 1) Dnia 16 września 1932 r. o godz. 12 przed poł. w Nakle, Rynek 9: 2 konie kare, reżal fajansu;
- 2) Dnia 17 września 1932 r. o godz. 12,30 przed poł. w Białosławiu ul 4 Stycznia 38. 1 samochód osobowy marki „Protes”.

Zaęte przedmioty reflektanci oglądać mogą pół godziny przed licytacją na miejscu sprzedaży. 6523

Wyrzysk dnia 13 września 1932 r.

Urząd Skarbowy w Wyrzysku.

Solidny szofer-mechanik

z długoletnią praktyką (zagraniczną) z maturą włoską, władający językami włoskim, hiszpańskim, portugalskim i francuskim, poszukuje odpowiedniej posady od 1 października. Adres: A. L. Brzeź Kujawski, ul. Obwodowa 8, (pow. włocławski). 6449

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Toruń, Konopnickiej 2.

Dom

przeznaczony na rozbiórke sprzedam. Toruń, Kościuszki 4. Można oglądać do 18 godz. 6508

Cukiernia Janatschek

GDAŃSK, DŁUGI RYNEK Nr. 38

Po skończonej przebudowie oraz całkowitej renowacji

ponowne otwarcie w czwartek, dnia 15 września

Codziennie od 4—7 popoł., 8—1 wieczór koncert artystyczny kwartetu artystycznego KARSCHA co niedzielę od 11³⁰ do 1 godz. MATINEE

WYDIERŻAWIENIE POLOWANIA

na wspólnym tut. gminę obejmującym obwodzie polowania w wielkości 1444 ha nastąpi w publicznym przetargu na przeciąg 6 lat począwszy od dnia 1 października 1932 r. w lokalu Solectwa w Sławoszewie dnia 1 października 1932 r. o godz. 13. 6503

Przewodniczący polowania: Augustyn Tarnowski.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat dłużnika kupca Romana Chalickiego w Nowem, Sąd Grodzki w Nowem na posiedzeniu niejawnem w dniu 15 lipca 1932 orzekł: Postępowanie zapobiegawcze umarza się na koszt dłużnika. 6506

Sąd Grodzki.

3 N 1/31

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział B pod Nr. 204 dnia 2 lipca 1932 wpisano firmę „Baltica”, Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Spółka z ograniczoną poręką Insurance Brokers Limited z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest pośredniczenie w załatwianiu ubezpieczenia statków, transportowców i innych ryzyk, rozdział ryzyk między towarzystwa ubezpieczeniowe, wykonanie wszelkich innych czynności, związanych z pośrednictwem asekuracyjnym. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20000 złotych Kierownikiem firmy jest Hugon Piśtel, dyrektor w Gdyni. Umowę spółkową zawarto dnia 21 maja 1932. Publiczne zawiadomienia spółki ogłaszane będą w Monitorze Polskim. 925

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 197 dnia 29 kwietnia 1932 wpisano spółkę akcyjną pod firmą: „Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union”. Spółka Akcyjna, po angielsku: „Union”, Fat et Oil Works Limited z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wytwórczość i handel artykułami wchodzącymi w zakres przemysłu tłuszczowego i olejarskiego. Kapitał zakładowy spółki wynosi 7.000.000 złotych i podzielony jest na 70.000 akcji po 100 złotych nominalnej wartości każda, które są imienne. „Gdynska Olejarnia S. A.” wnosi do spółki aport obejmujący budynki, maszyny i inne przedmioty wedle stanu z dnia 1. 8. 1931 znajdujące się na jej terenach w porcie w Gdyni w zamian za 26.000 sztuk akcji. Zarząd stanowią: kupiec Jan Podraszko i kupiec Rudolf Kukula, obydwa z Gdyni. Zarząd składa się z dwu osób wybranych przez Walne Zgromadzenie. Udzielono prokury Stefanowi Jakubowiczowi w Gdyni. Statut spółki akcyjnej został sporządzony w dniu 19 kwietnia 1932. Spółkę zastępują wedle statutu dwaj członkowie zarządu łącznie, lub jeden członek zarządu, łącznie z prokurentem. Ogłoszenia obowiązkowe pochodzące od spółki będą zamieszczane w Monitorze Polskim, Polsee Gospodarczej, Gazecie Morskiej i Kurjerze Warszawskim. Założycielami spółki są: 1) Gdynska Olejarnia S. A. w Gdyni. 2) „Unilever N. V. Rotterdam”, 3) „Weil Hermanos Y Cia Soc An Exportacion de Cereales w Rotterdam” i Michał Frumkin z Londynu, którzy przeleli wszystkie akcje. Rada Nadzorcza składa się z Stanisława Lubomirskiego w Warszawie, Aleje Ujazdowskie, Emila Wielosistelnego w Warszawie Nowy Zjazd 1, Wernera Schichta w Warszawie Aleje Szucha 5, Dr. Lucie José F. Weil z Buenos Ayres i z Michała Frumkina z Londynu. W tutejszym Sądzie Oddział Rejestrowy można przeglądać papiery ogłoszenia spółki. 6521

Sąd Grodzki w Gdyni.

Hotel Królewski Dwór Grudziądz

Restauracja Kawiarnia Winiarnia Duet taneczny Les L'ardy

Nowy program

W sobotę wielki dancing familijny wstęp wolny 6527 wstęp wolny

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod Nr. 78 dnia 21 lipca 1932 wpisano parowiec jednostrubowy pod nazwą „Lwów” o międzynarodowym sygnale odróżniającym P B N K. Długość statku „Lwów” wynosi 80,16 m, szerokość — 12,02 m, głębokość — 4,58 m, pojemność brutto — 1307,78 tonn rejestrowych. Pojemność netto — 734,49 tonn rejestrowych. Powyższe dane stwierdzono na podstawie świadectwa pomiarowego Urzędu Morskiego w Gdyni z dnia 1 lipca 1931 r. Statek został zbudowany w roku 1932 przez Stocznię duńską w Helsingør „Aktieselskabet Helsingørers Jernskibs-og Maskinbyggeri” dla Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego Spółki Akcyjnej w Gdyni i następnie teje spółce oddany. Portem ojczystym statku jest Gdyni. Właścicielem statku jest Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, Spółka Akcyjna — Polish British Steamship Company, Limited w Gdyni. Spółka jest zapisaną do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni do oddziału B pod Nr. 58 w dniu 29 grudnia 1928. Zarząd spółki stanowią: Feliks Kolat w Gdyni, obywatel polski i Cecil Harold Jeffrey w Sopotach, obywatel angielski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej akcjonariuszy zostały wypełnione. 6519

Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat kupcowej Wiktorji Priebe w Pucku, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dn. 8 grudnia 1932 r. Puck, dnia 8 września 1932 r. Sąd Grodzki.

Zmiano pokojowe mieszkanie

z przynależnościami do wynajęcia. Wiadomość u wł. domu Toruń, ul. Krasińskiego 44, I. p. 6434

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta od r. X. do wynajęcia. Wejherowo, Kościuszki 7. 6505

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

Chiromant

Ryszard Morawski-Kalwini światowej sławy astrolog zatrudniony w Toruniu Hotel pod Orłem, tylko 16 września Korzystajcie z okazji. 6511

Matjasy

ang. sardyński, masło, sery szwajc. i śmietanki, wina wódki, monopolówki.

Arauczeński.

Toruń, Chelmińska przy Rynku. 6433

Szkoła tańców

dyplomowanej profesorki Werny wyucza tańczyć w najnowszym stylu. Kursa rozpoczyna się 18 września. Toruń, Prosta 22. 6431

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciecchocinka PREMIERA „Wróć kobieci” Operetka w 3 aktach. E. Eislera z wyst. gość. Heleny Majchrzakówny Leg. zniżkowe 50%

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej „Obrona Czesłochowy” Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny miejsc do połowy zniżone.

W sobotę, dn. 17 bm. o godz. 20-tej „Obrona Czesłochowy” Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny do połowy zniżone.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popoł. „Obrona Czesłochowy” Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej ceny najniższe

W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciecchocinka „Wróć kobieci” Operetka w 3 aktach E. Eislera z wyst. gość. Heleny Majchrzakówny

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 203 dnia 30 czerwca 1932 wpisano osobę prawną (stowarzyszenie) pod firmą: Morski Instytut Rybacki, Hala i Chłodnia Rybna. Siedziba stowarzyszenia jest Warszawa, a siedziba przedsiębiorstwa handlowego jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie i eksploatacja hali i chłodni rybnej wraz fabryką lodu, położonych w porcie handlowym w Gdyni przez przyjmowanie na skład towarów oraz wynajęcie pomieszczeń celem składania towarów. Zarząd stanowią: profesor Michał Siedlecki w Krakowie, jako prezes, dr Mieczysław Bogucki w Warszawie, jako zastępca prezesa, dyrektor Władysław Grabowski w Gdyni, jako sekretarz, nacelnik Wydziału Ministerstwa Handlu i Przemysłu Feliks Rostkowski w Warszawie, jako zastępca sekretarza, dyrektor Urzędu Morskiego Stanisław Łęgowski w Gdyni, jako członek zarządu. Statut ustalono w obecnie obowiązującej treści dnia 30 kwietnia 1932 r. Uchwały zarządu zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Do ważności uchwał zarządu potrzebna jest obecność połowy członków, w tej liczbie prezesa lub jego zastępcy. 923

Sąd Grodzki w Gdyni.

Z prawami szkół państwowych 6175 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

OBWIESZCZENIE

W czwartek, dnia 15. 9. rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca kwietnia i maja 1932 r. 442

Fundbüro Danzig Leege Tor.

Jablka

odbiera ilościowo.

Wadra o marmelady i ruszki o cukierków dobrze utrzymane zakupię stale.

Fa Lewandowscy

Fabryka cukierków, Inowrocław, św. Ducha 103 telefon 186. 6497

Uwaga!

Ceny o 25% zniżone. Tylko w Firmie Sprzedaż Konfekcji Bławatów i Galanterji Samuel Rottapöl, Wejherowo, Gdańska 21 kupisz wawary i ubrania cyw. i dla kolejarzy. Bieliznę męską, dmską, dziecięcą i tp. za bezcen. 5444

Kierowniczkę

poszukuje się do specjalnego składu cukrów położonego przy głównej ulicy. Kaucja do wysokości towaru (5 tys. zł.) potrzebna. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Kujawskiego” Inowrocław pod „Filją”. 6466



ROWERY

bardzo trwałe poleca w wielkim wyborze 5875 Bernard Wojewski Wejherowo, Sobieskiego Gdynia, Starowiejska.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Pod nożem gilotyny

zginął zabójca Prezydenta Francji

Onegdaj stracono Gorgulowa

Paryż, 15. 9. (PAT). Zapowiedź o egzekucji Gorgulowa obiegła Paryż onegdaj popołudniu. Już w godzinach wieczornych na bulwarze Arago zebrał się tłum przed więzieniem. Ludzie nie mogli jednak zbliżyć się do miejsca, gdzie ustawiony miał być szafot. W miarę jak się zbliżał dzień oraz godzina wykonania wyroku, tłum stał się coraz większy.

Na murach więzienia zarysowała się ciemna sylwetka gilotyny. O godz. 4,30 przywieziono ostatnie przyrządy i przybyli do więzienia urzędnicy, adwokaci, pop oraz lekarz więzienny. Natychmiast po oświadczeniu kata, że wszystko gotowe, polecono obudzić Gorgulowa. Tłum na ulicy był tak wielki, iż żołnierze gwardji republikańskiej musieli dobyć szablę, by utrzymać porządek. Zapanowało ponure milczenie.

Na gilotynie zarysowały się postacie czarno ubrane, kata i jego pomocników, którzy poraz ostatni sprawdzili funkcjonowanie noża. Niczego nieprzeczuwający Gorgulow spędził noc, jak wszystkie poprzednie. Dozorcy więzienni czuwali całą noc.

Przed wejściem do więzienia obrońca skazanego oznajmił dziennikarzom, że pani Gorgulow prosiła o wydanie ciała.

Gdy do celi Gorgulowa weszli prokurator oraz adwokat, Gorgulow jeszcze spał. Początkowo po obudzeniu nie okazywał żadnego wzruszenia, jednak czynności wstępne do egzekucji, jak obcięcie włosów na karku, wycięcie kołnierza koszuli, aby odsłonić szyję itd. wprawiły go w stan wysokiego zdenerwowania. Przez cały czas szeptał niezrozumiałe słowa. Zgodził się na przyjęcie księdza prawosławnego, który odprawił krótką mszę w jego obecności, trwającą 10 minut, poczem przyjął komunię św.

Następnie Gorgulow powiedział: „nie

jestem ani monarchistą, ani komunistą, umieram jak wszyscy chłopcy w Rosji Sowieckiej”.

Wyprowadzono skazanego na podwórze więzienne. U stóp szafotu zebrało się kilkaset osób. O godz. 5,52 Gorgulow został zgilotynowany.

Paryż, 15. 9. (PAT). W uzupełnieniu sprawozdania o egzekucji Gorgulowa, donoszą następujące szczegóły.

Przed egzekucją Gorgulow wypowiedział kilka zdań, zaznaczając m. in., iż nie

żywił niechęci ani do prezydenta Doumera ani do Francji, zabił prezydenta jedynie dla swej idei.

Gorgulow zwrócił się do swego adwokata z prośbą, by wyjednał dla niego przebaczenie żony. Zarazem prosił on żonę, by wychowała dzieci w duchu jego idei, dla których umiera.

Gorgulow zachowywał spokój umiarkowany, wyszeptał: „przebaczenie wszystkim”, a następnie „Rosjo, ojczyznę moją”.

Egzekucja trwała 10 sekund.

Rio de Janeiro — Gdynia

Bezpośrednia linja morska z Brazylii do Polski

Warszawa, 15. 9. (PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż od pewnego czasu Brazylija wykazuje zainteresowanie Gdynią oraz możliwością zaprowadzenia stałej bezpośredniej linii okrętowej Rio de Janeiro—Gdynia.

Pierwszy statek „Joazeiro”, należący do Lloydu Brazylijskiego, przybył do Gdyni w dniu 29 stycznia r. b. Była to pierwsza podróż próbna. Kapitan tego statku po powro-

cie do Brazylii udzielił wywiadu prasie, która o Gdyni i jej obrotach portowych umieściła szereg artykułów, nacechowanych sympatją do polskich początków morskich.

Wkrótce, bo dnia 18 b. m. ma przybyć do Gdyni drugi statek Lloyd Brazylijskiego „Cabedello”, który ma zamiar załadować transporty towarów polskich, przeznaczonych do portów brazylijskich.

Mistyfikacja zamachu na pociąg

Radom 15. 9. (PAT). W związku z doniesieniem niektórych pism o tajemniczym zamachu na pociąg osobowy między stacjami Jastrzębiec i Szydłowiec, udaremnionym przez torowego Dawidowicza pierwiastkowe dochodzenia ustaliły, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją.

Dawidowicz, który niedawno przeniesiony został za karę na obecne stanowisko, pragnąc zasłużyć sobie na lepszą opinię u przełożonych,

symulował zamach i po rozkroceniu szyn, związał sobie nogi i zakneblował usta, sam zaś ułożył się między torami i petardą zatrzymał nadchodzący pociąg, zapobiegając przez to katastrofie. Dawidowicz, przewieziony do szpitala ma się zupełnie dobrze i nie ma na ciele żadnych śladów uderzeń. Rękę skaleczył najprawdopodobniej przy odkręcaniu szyn, gdyż w tym miejscu znaleziono ślady krwi.

Toivonen zamiast Pilpola

Kusociński zmierzy się z fińskim biegaczem

Warszawa 15. 9. (PAT). Jak się dowiadujemy zapowiedziany występ w stolicy w dniu 17 bm. na boisku Legji biegacza fińskiego Toivonena nie dojdzie do skutku. Toivonen, jak się okazuje, bawi w Japonji, Zamiast Toivonena przybędzie do Warszawy młody talent fiński Pilpola, który w ostatnich

miesiącach wybił się na długodystansowca dużej miary. Pilpola osiągnął ostatnio wyniki następujące. Na 1500 m. 3 min. 58 sek. a na 5 tys. metrów 14. min. 54 sek. Walka Kusocińskiego z Pilpolą w sobotę na stadionie Legji zapowiada się nadzwyczaj interesującą.

Dziennikarze lotewscy w Warszawie

Warszawa 15. 9. (PAT). Dziś o godz. 6,30 rano ryskim pociągiem pociąg przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy lotewskich. W skład wycieczki wchodzi dr. Himseha (Riga Rundschau), Izaak Tajlenbaum Ozolins (Latwis), Sirmais (Pegaja Bridi), Karklinsz (Jaunakas Zinos), Klasons (Biwa

Zene), Salmakis (Litwiesu Bals). Poza tym przybędzie jeszcze przedstawiciel pisma „Litwijas Karewis”, którego nazwiska dotąd nie ustalono. Wycieczce towarzyszy zastępca biura prasowego lotewskiego MSZ. Wigrabs oraz attaché prasowy poselstwa polskiego w Rydze Kościakowski.

„Podziwiałem pracę twórczą i porządki”

Wrażenia Amerykanina z pobytu w Polsce

Nowy Jork, 15. 9. (PAT). Członek kongresu, su Samuel Dickstein, który wczoraj powrócił z podróży po Europie i jako przewodniczący spraw emigracyjnych kongresu badał stosunki w konsulacie Stanów Zjedn. A. P. w Warszawie, oświadczył w wywiadzie, udzielonym korespondentowi PAT., że egzaminy emigrantów w tym konsulacie uważa za zbyt ostre. Poza tem panuje tam bezwzględna bezstronność i ujętość, a konsul jest najprzyjaźniej do Polski usposobiony.

Na temat sytuacji gospodarczej w Polsce

Dickstein zaznaczył, że depresję znać w Polsce tak, jak zresztą we wszystkich krajach Europy, ale nie większą. Nie sądzi on, aby bieda wśród Żydów była większa, aniżeli wśród Polaków. Następnie nie widział antagonizmów rasowych, ani różnicy w postępowaniu władz.

Z Polski wyniósł jak najlepsze wrażenie. Krytykuje tylko ostre egzekwowanie należnych podatków oraz szorstkość urzędników celnych na granicy, co zaobserwował, chociaż sam tego nie doznał. Podziwiał pracę twórczą i porządki, panujące w Polsce, a najmiej

10 Walny Zjazd urzędników kolej. w Gdyni

(o) Warszawa, 15. 9. (tel. wł.). 17 i 18 bm. obradować będzie w Gdyni 10. walny zjazd delegatów Związku Urzędników Kolejowych.

L'ea kolejarzy słowiańskich

Białogród 15. 9. (PAT). Obradował tu kongres ligi kolejarzy słowiańskich. W obradach kongresu uczestniczyła delegacja kolejarzy polskich, złożona z 10 osób. Kongres uchwalił budowę domu wypoczynkowego dla członków Ligi na wybrzeżu Adryatyku w miejscowości Makarska. Na prezesa Ligi na bieżący okres 3-letni wybrano Polaka Czomiowskiego.

Zafarę o płacę urzędniczą w przemyśle śląskim

Katowice 15. 9. (PAT). Odbyły się tu drugie z rzędu rokowania między pracodawcami ciężkiego przemysłu, a pracownikami umysłowymi w związku z wypowiedzeniem pracy i żądaniem przemysłowców obniżenia zarobków pracowników o 15 proc. Pracowników umysłowych reprezentował p. Maciejewski, który w dłuższym wywodzie odrzucił żądania przemysłowców i domagał się podwyższenia płac o 10 proc., motywując to poprawą sytuacji w przemyśle w ostatnich 2 miesiącach. Wobec tego, że żadna ze stron nie odstąpiła od swych żądań, rokowania nie dały rezultatu i sprawa zostanie przekazana do komisji arbitrażowej.

Nie wolno gospodarować bez bilansu

(o) Warszawa, 15. 9. (tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia nakładającego obowiązek na wszystkie zakłady komunalne w Polsce sporządzania normalnego bilansu rocznego.

Przezorna polityka banków w Polsce

Warszawa, 15. 9. (PAT). Względny ostrożności, jak podaje Przegląd miesięczny Banku Gospodarstwa Krajowego (Nr. 8) nakazały bankom naszym liczyć się z ciężką sytuacją gospodarczą i dlatego też większe banki w porozumieniu ze sobą postanowiły niewypłacać za rok 1931 dywidendy i cały zysk przeznaczony na odpisy dłużników wątpliwych oraz pomniejszenie wartości portfeli papierów „nostro” z przeniesieniem ewentualnej reszty zysku na rok następny. Banki polskie wybrały więc drogę zabezpieczenia swych interesów poprzez dokonanie omawianych odpisów w przeciwieństwie do wielu banków niemieckich i austriackich, które dla pokrycia poniesionych strat zmuszone były skreślić poważną część kapitałów własnych.

15 tysięcy cfr. tytoniu tegorocznego sprzet na Pomorzu

Tegoroczny sprzet tytoniu z rejonu pomorskiego oszacowany jest na około 15.000 centarów, podczas gdy sprzet z roku ubiegłego wynosił tylko 12.000 centarów.

Dzień Pułaskiego w 153 rocznicę Savannah

Nowy Jork, 15. 9. (PAT). Prezydent Hoover wydał proklamację, wzywającą do uroczystego obchodu „Dnia Pułaskiego”, który przypada dn. 11 października jako w 153 rocznicę bohaterskiej śmierci Pułaskiego pod Savannah. Proklamacja podkreśla związek tej rocznicy z rocznicą Waszyngtona, pod którego wodzą Pułaski tak dzielnie walczył.

U stóp Królowej Korony Polskiej

Królewiec 15. 9. (PAT). W Złotowie na Warmji odbył się doroczny odpust który zgromadził liczne rzesze ludności polskiej. W Złotowie znajduje się kopca z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowana przez biskupa Szembeka w roku 1730.

W drodze do Gdyni okręt litewski osiadł na mieliźnie

Królewiec 15. 9. (PAT). Okręt litewski „Roje”, płynący z Libawy do Gdyni osiadł na mieliźnie w pobliżu Kłajpedy.

Komunikacja lotnicza Warszawa—Wilno cieszy się wielką frekwencją

Wilno, 15. 9. (PAT). Komunikacja lotnicza na linii Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin cieszy się wielką frekwencją. Samoloty przewiozły również sporą ilość towarów i poczty. Tak np. w dniu 12 b. m. przewieziono z Warszawy do Wilna 8 pasażerów, 106 kg. bagażu, 27 kg. towaru i około 1 kg. poczty.

Ogłoszenia: wiersz 11mlm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Górnym za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. 4 . . . 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądo, Józef Stanaeb, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”. Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł pod opaską w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma. P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł